

BIULETYN METODYCZNY nr 2 (42) wydanie specjalne 2019/2020

**POWIATOWY OŚRODEK
DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM**

**BIULETYN
METODYCZNY
NAUCZANIE ZDALNE**

**NUMER (42)
wydanie specjalne 2019/2020**

str. 1

SPIS TREŚCI **str.**

BOGUMIŁA RÓŻAŃSKA -ŚWIERKOT

Rzeczywistość edukacyjna w Polsce i na świecie w dobie pandemii – z doświadczenia nauczycieli. **6**

ANNA ABRAMCZYK

Nauczanie nie równa się zadawanie- prezentacja treści nauczania w zdalnym nauczaniu języka obcego. **9**

MAŁGORZATA CHODURA, JAROSŁAW PISZCZAN

Zdalna matematyka w szkole podstawowej i ponadpodstawowej. **14**

KATARZYNA HOLONA

***Dream team* w czasach zarazy.** **19**

MAŁGORZATA KONSEK

Edukacja wczesnoszkolna w czasach pandemii. **23**

DOROTA KUSZYŃSKA

Wolontariat online – wsparcie dzieci z dolnośląskich placówek opiekuńczo – wychowawczych w nauczaniu zdalnym. **27**

NATALIA WIK

Rutyna lekcyjna w warunkach nauczania synchronicznego. 31

ANA PAULA M. MAGALHAES

Kryzys – szansa. 35

AUKSĚ ŽILINSKIENĚ

Nie bójcie się światła! 39

NOZOMI SUZUKI

Poszukiwanie nowych perspektyw w edukacji. 43

ROMASZKIEWICZ VENERA RENATOVNA

„Trzy jedności” i zdalne nauczanie. 46

SUEHEE KIM (IZA) HANKUK

Zajęcia online. 49

RADOMÍRA HRUŠKOVÁ

Szkoła w czasach epidemii. 53

MEGI TALAKHADZE

Nauczanie online w czasie pandemii - nowe wyzwanie dla Szkoły Gruzińsko-Amerykańskiej. 57

MÓNICA FIMPEL

**Cyfrowe nauczanie i uczenie się w czasach izolacji.
Jak to działa i jakie są odczucia w Argentynie?** 61

AKHMEDZHANOVA MARZHAN MURATOVNA,

Nauczanie zdalne w Kazachstanie. 65

DR RUZANNA SHTOYAN

**Zdalne nauczanie – doświadczenie nauczycieli pracujących
w szkole podstawowej.** 69

LEE CHING YAN KERRY

Hong Kong – podróż artystyczna. 72

VIKTORYIA KHARKOVA-DOMMERSDICH

Koniec świata oczami optymistki. 75

P. SEBASTIAN HACKER

Doświadczenia związane ze zdalnym nauczaniem. 78

PETER-APIAN-OBERSCHULE LEISNIG

„Drogi powstają, kiedy się po nich kroczy.” 82

JURGITA ŠAKINIENĖ

**Wyzwania dla szkoły artystycznej
w okresie zdalnego nauczania.** 86



Szanowni Państwo,

zapraszam do lektury wyjątkowego „Biuletynu metodycznego”, który publikowany jest przez Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim od 18 lat. Wyjątkowość tej edycji podyktowana jest dwoma aspektami: po pierwsze międzynarodowym charakterem czasopisma, publikującego tym razem artykuły nauczycieli z 16 krajów, po drugie pandemią, w której znalazł się cały świat z powodu COVID 19. Edukacja w czasach pandemii jest nie lada wyzwaniem dla nauczycieli, uczniów i ich rodziców na całym świecie. Chcemy się podzielić z Państwem doświadczeniami nauczycieli różnych państw, by wzbogacić warsztat pracy o nowe pomysły, rozwiązania, narzędzia, udoskonalić system nauczania zdalnego.

Życząc Państwu zdrowia, cierpliwości w pokonywaniu pojawiających się trudności w e-szkole, polecam ciekawe artykuły w „Biuletynie metodycznym” z nadzieją, że zainspirują nas wszystkich do nowych, twórczych lekcji.

Iwona Miler

Dyrektor Powiatowego Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim

BOGUMIŁA RÓŻAŃSKA -ŚWIERKOT

Rzeczywistość edukacyjna w Polsce i na świecie w dobie pandemii – z doświadczenia nauczycieli.



Konsultant ds. współpracy międzynarodowej
i języków obcych,
Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli,
Wodzisław Śl.

Szanowni Państwo,
przekazujemy kolejny numer Biuletynu metodycznego, który w całości poświęcony jest nowej rzeczywistości edukacyjnej w Polsce i na świecie w dobie pandemii. Prezentujemy w nim artykuły nauczycieli, z prawie wszystkich kontynentów, którzy zostali postawieni w sytuacji nagłej zmiany perspektywy nauczania. Wydaje się, że jej wykładnikiem, w początkowej fazie, był akronim VUCA - od czterech angielskich słów - volatility, uncertainty, complexity, ambiguity, czyli zmienność, złożoność, niepewność, niejednoznaczność. Z dnia na dzień miliony uczniów, studentów i nauczycieli na całym świecie zaczęły zdobywać wiedzę i komunikować się w formacie digitalowym. Pandemia zamknęła nas w domach, a technologia stała się, w dużej mierze, jedynym oknem na świat i pośrednikiem w nawiązywaniu i utrzymywaniu nowych relacji z uczniem. Nastąpiła wyraźna akceleracja rynku e-learningowego i nauczania online.

W większości krajów znane było pojęcie edukacji hybrydowej i ten rodzaj edukacji z sukcesem praktykowano od wielu lat. Wyłącznie zdalne nauczanie w szkołach to jednak sporadyczne przypadki w skali świata. Z tego właśnie powodu nowa rzeczywistość edukacyjna okazała się gigantycznym wyzwaniem dla nauczycieli. Musiała nastąpić szybka

adaptacja do warunków nauczania zdalnego. Koniecznością stało się wypracowanie umiejętności błyskawicznego i rzetelnego łączenia informacji z różnych źródeł w jeden wyraźny i spójny sygnał dla ucznia.

Praca w warunkach szerokiego dostępu do różnorodnych narzędzi cyfrowych funkcjonujących w przestrzeni wirtualnej, w sytuacji ogromnej presji czasowej, wymagała wyjątkowej koncentracji nauczyciela. Dokonanie szybkiego i dobrego wyboru narzędzi dopasowanych do potrzeb konkretnej grupy wiekowej uczniów, oferujących cenne pod względem merytorycznym, materiały, niejednokrotnie było trudne i frustrujące. O sprawnym przejściu na nowy tryb funkcjonowania w e-szkole decydował zarówno poziom już posiadanych kompetencji technologicznych nauczyciela i ucznia, często również rodzica, jak i stopień wyposażenia w sprzęt komputerowy i inne narzędzia komunikacji. Z jednej strony istotna była przepustowość tych urządzeń, z drugiej - sprawność w przyswajaniu „nowego” oraz dobra współpraca wszystkich podmiotów zaangażowanych w proces uczenia się i nauczania. Wyzwań było wiele, na wielu płaszczyznach, z różnych punktów widzenia. To nie tylko umiejętne i swobodne poruszanie się w e-przestrzeni i dobre wykorzystanie środków elektronicznej transmisji informacji. To również dydaktyzacja materiałów do nauki zdalnej, sposoby egzekwowania wiedzy oraz oceniania uczniów w sytuacji znacząco innej niż dotąd. Problemem, z pozoru małoistotnym, była znacznie wydłużona ekspozycja ekranu komputera oraz wejście bezpośrednio z bagażem wiedzy do przestrzeni domowej. Z reguły nauczyciel nie był w sytuacji, kiedy trzeba było koncentrować się na pracy zdalnej z uczniem w otoczeniu własnych dzieci. A uczniowie nie uczyli się u boku pracujących w podobnym formacie rodziców. W dobie pandemii takie sytuacje stawały się codziennością.

Zmieniła się również przestrzeń relacji pomiędzy uczniem, nauczycielem i rodzicem. Spotkania bezpośrednie stały się przecież spotkaniami wirtualnymi. Technologia, owszem, jest w stanie skrócić „odległość” w zdobywaniu wiedzy, ale jednocześnie zubaża wartość w przekazie emocjonalnym. Inna jest przepustowość pamięci online, inna koncentracja, inne emocje.

Jaka jest zatem nowa rzeczywistość edukacyjna w szerokim światowym kontekście? Jak dobierane są rozwiązania do nowego modelu świata edukacyjnego? Czy przyszłość na stałe wprowadzi zmianę paradygmatu edukacji? Jak wygląda nauka zdalna w przedszkolu, w szkole podstawowej, średniej, na uniwersytecie, ale też w domu dziecka? Jakie wnioski wyciągniemy z tej niestandardowej i nieoczekiwanej dla nas wszystkich globalnej lekcji z korona wirusem w tle? Czy siła tkwi w różnorodności, w zachowaniu równowagi pomiędzy edukacyjnym światem offline i online? I wreszcie, czy zdobyte doświadczenia lepiej przygotowują nas na ewentualne przyszłe oświatowe sytuacje awaryjne?

Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziecie Państwo w artykułach nauczycieli z 16 krajów, z 4 kontynentów, napisanych w 4 językach obcych i przetłumaczone na język polski. Nie zabraknie również polskich wyraźnie wyartykułowanych akcentów. Prezentujemy Państwu pierwsze refleksje i spostrzeżenia nauczycieli, ich pierwsze próby radzenia sobie w nowych warunkach pracy. Zapraszam do lektury międzynarodowego wydania Biuletynu metodycznego, wyjątkowego jak sytuacja, w której znalazł się, i musiał się z nią zmierzyć, globalny nauczyciel, zarówno ten z pokolenia Y czy Z, jak i cyfrowy emigrant.

ANNA ABRAMCZYK

Nauczanie nie równa się zadawanie- prezentacja treści nauczania w zdalnym nauczaniu języka obcego.



Anna Abramczyk
Zespół Szkół Nr 1 we Wrocławiu, Wrocławskie
Centrum Doskonalenia Nauczycieli,
Polska

Szósty tydzień nauczania zdalnego. Na pytania rodziny o to, czy się nie nudzę, tak „siedząc” (chyba o czymś nie wiem 😊) w domu, odpowiadam: Nie, nie nudzę się! Podobnie jak wiele moich koleżanek i kolegów nauczycieli mam więcej pracy niż w czasach uczęszczania do szkoły. Czasochłonne okazuje się nie tylko przygotowanie materiałów dla uczniów, ale i weryfikacja poprawności ich wykonywania, mimo że postawiłam na motywację pozytywną i 90% zadawanych przeze mnie zadań jest nieobowiązkowe. Do sprawdzenia przesyła tylko ten, kto chce dostać ocenę. No i chęć! Na brak chętnych nie narzekam, raczej na ból kręgosłupa i oczu... Chyba wirus będzie mieć dodatkowe „zasługi” na polu wyniszczania naszego zdrowia. O ile kręgosłupy i oczy naszych uczniów są młodziutkie i jeszcze nie protestują aż tak głośno jak mój, to z pewnością kiedyś się odezwą ...

Zdaje się, że mamy już za sobą fazę zadowolenia i ekscytacji młodzieży nowym sposobem funkcjonowania szkoły. Większość moich koleżanek i kolegów twierdzi, że ich uczniowie karnie wykonywali zadawane prace i spełniali pokładane w nich nauczycielskie oczekiwania i nadzieje. I dobrze. Brawo uczniowie! Szaleństwem jest jednak w mojej opinii pogląd, że treści opracowywane na zasadzie: przeczytaj temat i odpowiedz na pytania do tekstu, i/lub zrób notatkę – zostały opanowane przez większość naszych

uczniów. Myślę, że w pierwszej fazie zaskoczenia „edukacją zdalną” można było ze dwa razy taką procedurę zastosować, ale przecież **NAUCZANIE NIE RÓWNA SIĘ ZADAWANIE**. Każdy nauczyciel, który stawiał sobie za cel wdrażanie uczniów do autonomii wie, ile pracy trzeba włożyć w przygotowanie np. stacji samodzielnego uczenia się, czy zaproponowanie uczniom sensownego, wieloetapowego projektu... Pozwolę sobie przypomnieć, że lekcja (dydaktyka to zarówno nauczanie jak i uczenie się) składa się z określonych faz. Jeden z najprostszych modeli zawdzięczamy Meyerowi (Meyer 2002, S. 149): Einstieg/ Arbeitsphase/ Ergebnissicherung (Wprowadzenie/ Praca nad wprowadzonymi treściami/ Utrwalenie). Model Meyera na języku obcym jest znany germanistom pod akronimem EEA (Einstieg, Erarbeitung, Anwendung), a anglistom PPP (present, practice, produce). Śmiało możemy wszyscy zostać przy spolszczonym PPP (PREZENTACJA/ PRAKTYKA/ PRODUKCJA), gdzie:

P (prezentacja) oznacza, że uczniowie otrzymują Input w formie prezentacji materiału (filmik, audio, ppt, plansza z wyjaśnieniami, fotografia, kartka, na której nauczyciel napisał to, co zwykle pisze na tablicy itd.)

P (praktyka) to faza uczenia się, w trakcie której uczniowie przetwarzają otrzymany w pierwszej fazie materiał, ćwiczą zastosowanie informacji na najprostszych, standardowych przykładach (odnosząc to do matematyki – podstawiają do wzoru, do syntaktyki– podstawiają do schematu zdania, gramatyki – do reguły)

P(produkcja) to faza, w której uczeń, stosując nowo poznane środki językowe, jest w stanie wyrazić się w formie ustnej lub pisemnej na wskazywany temat.

W każdej z tych faz¹ może wystąpić wiele różnorodnych czynności ucznia i nauczyciela, w różnej kolejności. Model PPP jest modelem najprostszym, modelem liniowym, **możliwym** do przeniesienia w edukacji zdalnej.

Jakie zabiegi można podjąć, aby lekcję „zdalną” przybliżyć do tego modelu? Jeśli pracujemy z uczniami przez platformę edukacyjną np. Teams lub Zoom będzie zdecydowanie łatwiej, bo możemy uczniom udostępniać nasz pulpit, pliki (tekstowe, audio, wideo), pisać jak na tablicy, tłumaczyć ... Ideałem lekcji to nie jest, chociażby ze względu na asymetrię w komunikacji. Z reguły, my nauczyciele pokazujemy się uczniom, oni nam mniej chętnie,

¹ Poszczególne czynności mogą przenikać do innych faz, wszystko zależy od grupy, nauczyciela, potrzeb ...

ale lekcja może przypominać szkolną. Uczniowie wprawdzie nie przeszkadzają, można zarządzać ich mikrofonami, na Zoomie nawet przydzielać do pracy w grupie, ale nie widzimy ich rozumiejących bądź nierozumiejących oczu. A edukacja to relacja!

Jeśli pracujemy na zasadzie komunikacji przez dziennik elektroniczny, czy maila (o telefonie nie wspomnę, a i tak bywa) to sprawa prezentacji treści staje się bardziej skomplikowana.

W przypadku nauki języka – realizacja celu głównego, nierozzerwalnie łączy się z realizacją celów pomniejszych, a zatem należy zawsze sobie przemyśleć kroki, które zaprowadzą naszego ucznia do celu. Moją metodę planowania lekcji w edukacji zdalnej nazywałabym PPP- SCHRITTE. Jest schematyczna (o zgrozo!), ale skuteczna. Do każdej fazy lekcji przygotowuję dla ucznia instrukcję, kolejne kroki, które ma wykonać, aby zrealizować cel, np. w fazie prezentacji są dwa kroki (zapoznanie ucznia z celem lekcji i wstępna prezentacja treści):

Krok 1: Drogi Uczniu, dziś nauczysz się: nazw członków rodziny, cech charakteru, opowiadać o swojej rodzinie.

Krok 2: Teraz zapraszam Cię do zapoznania się ze słownictwem. Pod wskazanym linkiem poznasz i nauczysz się nazw członków rodziny.

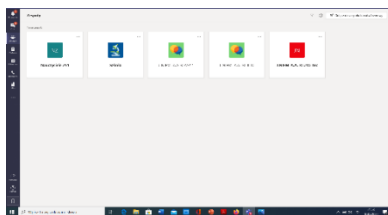
Wejdz : <https://quizlet.com/395639888/perfekt-1-kapitel-4-die-familie-rodzina-flash-cards/>

Zapoznaj się z nazwami członków rodziny! (...)

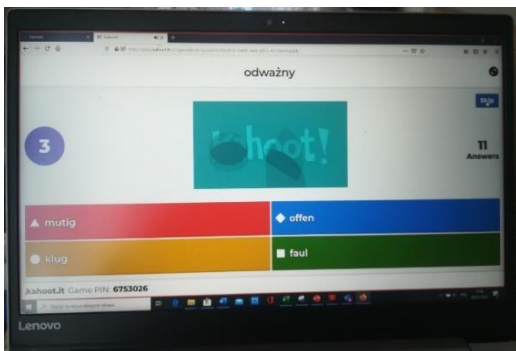
I tak rozpisuję krokami, a właściwie kroczkami kolejne czynności, które powinien wykonać uczeń, by zostały zrealizowane cele pośrednie. Planowanie takich lekcji jest bardzo czasochłonne, ale daje możliwość skorzystania z nich zarówno uczniom obecnym na lekcji online, jak i tym, którzy takiej możliwości nie mają. Bardzo istotne wydaje mi się urozmaicenie uczniom form prezentacji materiału, a zwłaszcza semantyzacji. Oprócz serwowania list słówek z tłumaczeniem warto sięgnąć po aplikacje typu Quizlet, wizualizację (np. tablice leksykalne np. z Pinterestu), technikę odkrywania znaczeń z kontekstu, nagrania audio i video. Podobnie ma się kwestia z zagadnieniami gramatycznymi. Należy je „tłumaczyć”. Jeśli nie możemy robić tego samodzielnie online (ja przygotowuję sobie na te okazje prezentacje Power Point), to warto skorzystać z dorobku youtuberów. Ja polecam swoim uczniom kanał p.Natalii Kamysz.

(https://www.youtube.com/channel/UCEuiwoXb9dGJA_2-5DjvSxg)
(<https://www.youtube.com/channel/UCZwegPHTG4gvnR0WLzaq5OQ>). –
kanał German with Anja.

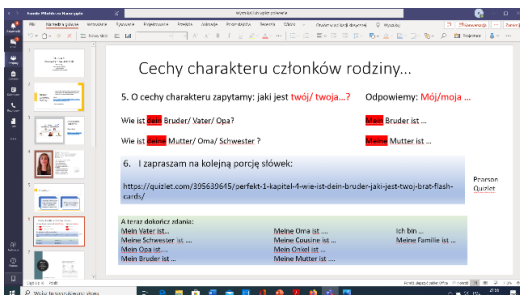
Reasumując. uważam, że zanim nauczyciel zada uczniom zadanie (często z fazy : PRODUKCJA), ma obowiązek przygotować ucznia na nie, wszelkimi możliwymi w obecnej sytuacji sposobami. Druga kwestia, która wydaje mi się kluczowa do osiągnięcia sukcesu w nauczaniu zdalnym, to weryfikacja treści nauczania i ograniczenie ich ilości. Niezbędne wydaje mi się odstępianie od założonej w rozkładzie materiału kolejności realizowanych treści i przeniesienie na czas edukacji zdalnej tych, które są najłatwiejsze do opanowania samodzielnie przez ucznia. Należy pamiętać, że w szkole nauczyciel może zareagować natychmiast, gdy zauważy, że uczeń ma trudności. W domu uczeń jest z nimi sam! Za to mogą mu towarzyszyć uczucia z wątplenia w swoje możliwości i frustracja, a od tego już tylko krok do poważnych zaburzeń i wynikających z nich w toku dalszej edukacji trudności w uczeniu się, a przecież nikt z nas tego by nie chciał.



Zespół Szkół Nr 1 we Wrocławiu (po lewej: marzec 2020, po prawej kwiecień 2020)



Kartkówka "online" – kl. 1



Forma prezentacji treści na lekcji – platforma Teams

MAŁGORZATA CHODURA, JAROSŁAW PISZCZAN

Zdalna matematyka w szkole podstawowej i ponadpodstawowej.



Jarosław Piszczan nauczyciel matematyki i informatyki
SP nr 4 im. Gustawa Morcinka w Radlinie



Małgorzata Chodura, konsultant PODN,
nauczyciel matematyki ZS Nr 2 im. W. Korfantego w Jastrzębiu-Zdroju

Przyszedeł czas, kiedy każdy nauczyciel musiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Koronawirus pokrzyżował plany uczniom, nauczycielom, rodzicom... W bardzo krótkim czasie nauczyciel z tradycyjnej edukacji musiał się przestawić na edukację wirtualną – zdalną. Jak to wygląda na lekcjach matematyki w „leśnej szkole”, czyli w SP 4 w Radlinie oraz w Zespole Szkół Nr 2 im. Wojciecha Korfantego w Jastrzębiu -Zdroju?

Dla każdego nauczyciela zdalna edukacja to nie lada wyzwanie, nikt na to nie był przygotowany, nikt się tego nie spodziewał. Jak to zrobić? Gdzie szukać pomocy? Z czego skorzystać? To najczęściej pojawiające się pytania u wielu nauczycieli. W SP 4 w Radlinie znaleziono kilka sposobów na zdalną

edukację na lekcjach matematyki. Jedną z nich jest Myślografia, czyli wizualne zapisywanie myśli, notatek. Podczas tradycyjnych lekcji zwykle nie ma na tę metodę czasu. W okresie nauki zdalnej, kiedy chcemy zaangażować ucznia w twórcze myślenie, uatrakcyjnić naukę, zmobilizować do samodzielnej lub zespołowej pracy, wykraczającej poza przepisywanie z Internetu lub notatek kolegów. Warto zastosować techniki graficzne. Po co wizualizować myśli? Albo inaczej – po co myśleć wizualnie? Wiadomo, że lepiej zapada nam w pamięć obraz. I jeżeli chodzi o szybką reakcję, zawsze wygrywa on ze słowem.

Metoda ta ma trzy podstawowe zalety:

- pobudza kreatywność,
- pomaga porządkować i systematyzować wiedzę,
- ułatwia zapamiętywanie.

Ułatwia ona organizację własnych myśli w jasnym ich przedstawieniu.

Zatem myślografię na lekcji matematyki możemy zastosować do:

- ciekawie sformułowanej notatki z lekcji,
- kart pracy,
- samego procesu rozwiązywania problemu,
- podsumowywania i gromadzenia posiadanych wiadomości.

Zadanie dla ucznia związane z tą techniką może stanowić pracę projektową zadaną grupie uczniów lub indywidualnie podczas lekcji bieżącej lub będącej podsumowaniem działu. W załącznikach do artykułu znajdują Państwo przykłady myślografii na matematyce w szkole podstawowej i ponadpodstawowej na poziomie podstawowym. To jeden ze sposobów uatrakcyjnienia zdalnych lekcji. Tematy związane z geometrią płaską czy przestrzenną najprościej tłumaczy się w sposób graficzny. Zamiast podawania dzieciom notatek w formie przydługawych tekstów, warto zrobić kolorowe rysunki wraz z opisem. Uczniowie łatwiej zapamiętują i przyswajają wiedzę. Uczniowie nie tylko notują z wykorzystaniem myślografii, chętnie podejmują się zadań domowych podsumowujących lekcje, tworząc zadania w formie rysunków np. komiksów.

◦ RÓWNANIA WYMIERNE ◦

CO TO ZNAČZY ROZWIĄZANIE RÓWNANIA?

ZNALEŹ LICZBY SPECJALNE $\frac{2}{2}$?

CZY RÓWNANIE WYMIERNE $\frac{x}{x-2} = x-1$ ZAWSZE BĘDZIE MIAŁO SENS?

NIE ISTEM...

SPRAWDŹ DLA WARTOŚCI $x=2$

$$\frac{2}{2-2} = 2-1$$

W MIENOWNIKU MAM 0
NIE MOGĘ WYKONAĆ TAKIEGO DZIAŁANIA

☹️

ZŁA DROGA!

SPRAWDŹ CZY WYNIKI ROZWIĄZANIA NALEŻĄ DO DZIEDZINY RÓWNANIA?

CO ZAWSZE NALEŻY OKREŚLIĆ DLA RÓWNANIA WYMIERNEGO?

DZIEDZINĘ SKORO NIE MOGĘ PODSTAWIĆ 2, PIĘKZE $x \neq 2$
D: $x \in \mathbb{R} \setminus \{2\}$

JAKIE BĘDZIE ROZWIĄZANIE?

PRZEDSTAWIAM RÓWNANIE W POSTACI PROPORCJI:

$$\frac{2}{x-2} = \frac{x-1}{1}$$

$$2 \cdot 1 = (x-1) \cdot (x-2)$$

$$2 = x^2 - 3x + 2$$

ROZWIĄZUJĘ RÓWNANIE KWADRATOWE

TAK: $x^2 - 3x = 0$
 $x(x-3) = 0$
 $x = 0 \quad x = 3$

LUB TAK:

$$x^2 - 3x = 0$$

$a = 1 \quad b = -3 \quad c = 0$

$$\Delta = b^2 - 4ac = (-3)^2 - 4 \cdot 1 \cdot 0 = 9$$

$$x_1 = \frac{-(-3) - 3}{2 \cdot 1} = \frac{0}{2} = 0$$

$$x_2 = \frac{-(-3) + 3}{2 \cdot 1} = \frac{6}{2} = 3$$

TAK!!!

😊

POLE FIGURY

1cm² (1 centymetr kwadratowy) - jednostka pola

oznaczona polna P

JEDNOSTKI POLA

- 1mm² (1 milimetr kwadratowy)
- 1cm² (1 centymetr kwadratowy)
- 1dm² (1 decymetr kwadratowy)
- 1m² (1 metr kwadratowy)
- 1km² (1 kilometr kwadratowy)

ĆWICZENIE

Pod każdą narysowaną figurą zapisz jej pole licząc w jednostkach

a) P = _____

b) P = _____

c) P = _____

d) P = _____

e) P = _____

POLE PROSTOKĄTA

a, b - długości boków prostokąta

WZÓR: $P = a \cdot b$

PRZYKŁADY:

a = 4cm, b = 2cm, P = a · b = 4 · 2 = 8cm²

a = 5cm, b = 1cm, P = a · b = 5 · 1 = 5cm²

POLE KWADRATU

a - długość boku kwadratu

WZÓR: $P = a \cdot a$

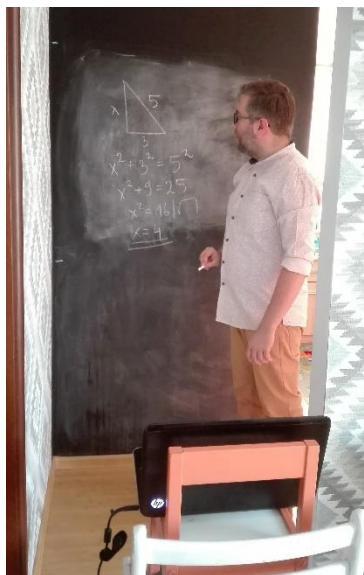
PRZYKŁADY:

a = 2cm, P = a · a = 2 · 2 = 4cm²

a = 5cm, P = a · a = 5 · 5 = 25cm²

Zamiana jednostek

JEDNOSTKI WAGI	JEDNOSTKI MONETARNE	JEDNOSTKI DŁUGOŚCI
1dag = 10g 1g = 0,1dag	1zł = 100gr 1gr = 0,01zł	1cm = 10mm 1mm = 0,1cm
mp. 3g = 0,3dag 45g = 4,5dag	mp. 8gr = 0,08zł 75gr = 0,75zł	mp. 7mm = 0,7cm 13mm = 1,3cm
1kg = 1000g 1g = 0,001kg	1t = 1000kg 1kg = 0,001t	1dm = 10cm 1cm = 0,01dm
mp. 5g = 0,002kg 150g = 0,150kg	mp. 2t = 2000kg 2kg = 0,002t	mp. 5cm = 0,05dm 61cm = 0,61dm
		mp. 2dm = 0,002km 225mm = 0,225km



Kolejną ważną, ale i nową dla ucznia, rodzica i nauczyciela metodą w zdalnej edukacji są lekcje video, na żywo lub nagrane przez nauczyciela. W lekcjach live nauczyciel może dyskutować na dany temat z uczniami, uczniowie stają się aktywni, a nie biernie wysłuchują treści. Nie ma ta metoda pracy wielkich potrzeb w zakresie sprzętu. Wystarczy laptop, krzesła, żeby go ustawić i ściana pomalowana farbą tablicową – może warto wykorzystać pokój własnych dzieci. Do takiej lekcji można wykorzystać whiteboard i tablet graficzny, jeśli chcemy, by uczniowie skupili się tylko na rozwiązywanych zadaniach. Wraz z nadejściem zdalnej edukacji pojawiło się wiele platform, portali, stron

internetowych, które dają nauczycielowi matematyki szeroki wachlarz możliwości, pozwalają łączyć się na wizji, fonii, udostępnianie pulpitu nauczyciela. Można skorzystać z gotowych kart pracy, gier, filmów edukacyjnych, quizów itp. materiałów.

Przede wszystkim od nauczyciela zależy, czy zdalne lekcje zaintrygują uczniów i zachęcą ich do zdalnej pracy, co nie jest w tej chwili procesem łatwym dla nikogo.

KATARZYNA HOLONA

Dream team w czasach zarazy.



Katarzyna Holona,
nauczyciel języka angielskiego.
III Liceum Ogólnokształcące
im. Jana Pawła II w Rudzie Śląskiej

Chyba nikt z nas nie spodziewał się, że ten rok szkolny potoczy się tak niestandardowo. Jestem nauczycielem języka angielskiego w liceum już siedemnasty rok i moje doświadczenie zawodowe jest całkiem spore, ale muszę przyznać, że przez kolejne dni począwszy od 12 marca 2020 roku kłębiła się we mnie mieszanina uczuć - od konsternacji, zagubienia, a nawet przygnębienia, po ambicję i determinację. Jakie narzędzia stosować na lekcjach? Jak sprawić, aby ta pandemiczna rzeczywistość nie przygnębiała nauczycieli i uczniów oraz by zdalna realizacja podstawy programowej była nie tylko żmudną codzienną koniecznością, ale także okazją do zmiany na lepsze po zakończeniu przymusowej kwarantanny społecznej?

Pierwsze dwa tygodnie były bardzo trudne. Wraz z koleżankami i kolegami z Zespołu Języków Obcych miotaliśmy się pomiędzy zaletami i wadami lekcji na Zoom'ie, użyciem Whereby, Padlet'a i Google Classroom. Wymienialiśmy uwagi niemal bezustannie na naszym grupowym WhatsApp. A jednocześnie uczniowie nadsyłali nam setki prac do sprawdzenia, często zdjęć notatek z zeszytów poprzez pocztę służbową, dziennik elektroniczny, Messenger'a i Whatsapp'a. Stało się jasne, że trzeba bezzwłocznie ograniczyć liczbę kanałów, bo nikt nie jest w stanie na dłuższą metę funkcjonować w ten sposób. Ostatecznie zdecydowano za nas. Dyrekcja szkoły, w której pracuję postanowiła, że głównym narzędziem do prowadzenia zdalnej edukacji w naszej szkole stanie się Microsoft Teams.

Trzeba przyznać, że poczucie ulgi, którego doświadczyliśmy wiąże się nie tylko z tym, że wreszcie można było przestać szukać i skupić się na poznaniu jednego wybranego narzędzia. Teams okazało się strzałem w dziesiątkę.

Za co lubię to narzędzie? Za jego różnorodność. Każdy znajdzie tam coś dla siebie. Można z łatwością prowadzić lekcje w czasie rzeczywistym i to bez ograniczeń czasowych. W moim przekonaniu, najlepiej wpisać je do kalendarza na stałe, aby uczniom łatwiej było pamiętać i ustalić sobie jakiś rytm tygodnia. Trzeba przyznać, że serwery Microsoftu potrafią udźwignąć wiele (choć oczywiście jakość połączenia zależy także od Waszego domowego Internetu oraz sprzętu). Nie tylko z powodzeniem przeprowadzam co tydzień zajęcia wychowawcze z udziałem mojej 33-osobowej klasy, ale udało nam się przeprowadzić konferencję klasyfikacyjną klas trzecich, w której uczestniczyło ok 50 nauczycieli, a nawet (!) sprawnie zorganizowałam akademię na zakończenie roku szkolnego klas trzecich liceum. W tym nietypowym wydarzeniu wzięło udział 200 osób! Dodam, że jakość połączenia cały czas była bez zarzutu. Udało się udostępnić film (wspomnienia z wydarzeń ostatnich trzech lat) z zastosowaniem dźwięku systemowego (obraz z mojego ekranu, ale muzyka była odtwarzana przez głośniki każdego użytkownika). Inną niespodzianką dla abiturientów było nagranie dzwonka szkolnego – wiele osób naprawdę się wzruszyło. Tu muszę wyjaśnić, iż tradycją w naszym liceum jest to, że w czasie akademii zakończenia roku szkolnego klas trzecich, uczniowie po raz ostatni w swoim życiu słyszą szkolny dzwonek. Tego nie mogło zabraknąć.

Nie jest moim celem napisanie instrukcji obsługi Microsoft Teams. YouTube pełen jest filmików instruktażowych zawierających zarówno informacje ogólne, jak i opis poszczególnych funkcji czy aplikacji. Dlatego, kontynuując wątek użyteczności, napiszę krótko. Nie chcesz pokazywać wnętrza swojego domu? Skorzystaj z „Efektów tła”. Twój mikrofon nie działa? Możesz pisać na czacie. Nie chcesz, aby uczniowie wyciszyli innym mikrofony albo usuwali kolegów z lekcji, skorzystaj z „Opcji spotkania. „Chcesz zorganizować sprawdzian lub kartkówkę, a może chcesz po prostu, aby zadanie wysłane uczniom „sprawdziło się samo”, użyj aplikacji Forms. Tęsknisz za tablicą szkolną? Jest i tablica. Zaś prowadzenie internetowych zeszytów umożliwia Notes zajęć. Przykłady można mnożyć.

Wady? Jak chyba wszystko w życiu, zdalne nauczanie ma zalety i wady. Głównie narzekamy na brak zaangażowania uczniów, którzy tylko

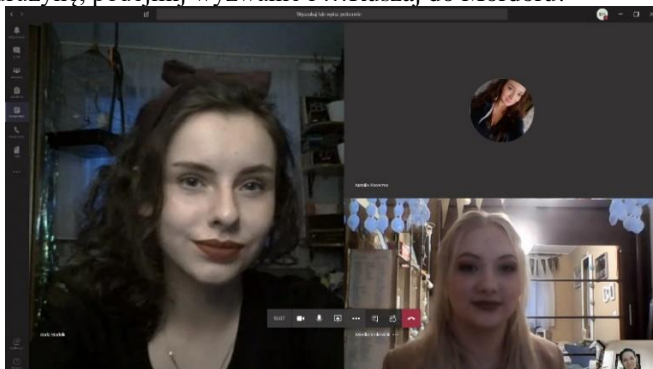
dołączają do lekcji, ale przez cały czas jej trwania mileżą i mają wyłączone kamery. Kolejnym problemem jest podejrzenie o niesamodzielną pracę. Cóż, w moim przekonaniu „migają się” i oszukują najczęściej ci, którzy na lekcjach w budynku szkoły też nie byli wzorami pilności. Warto chyba pamiętać, że ani pandemia, ani kwarantanna społeczna nie są winą uczniów czy nauczycieli. Stąd, nie wolno nikogo karać. Utrudnianie życia jednym ani drugim nie będzie dobrą motywacją. Jestem zdania, że należy tym bardziej wynagradzać i doceniać tych, którzy są aktywni, wywiązują się ze swoich obowiązków. Nawet jeśli ocena wystawiona w czasie zdalnej edukacji będzie wyższa od tej, którą uczeń zapewne uzyskałby „w realu”. Jestem prawdziwą fanką motywacji pozytywnej. Kiedy moi uczniowie narzekają na trudność jakiegoś zagadnienia gramatycznego w języku angielskim („Proszę pani, my się tego nigdy nie nauczymy”) moja odpowiedź często brzmi: „No jak to? Wy? Taka zdolna klasa? Mój Dream Team?”. To działa.

Skąd czerpię siłę do pracy w tym niełatwym czasie? Po pierwsze z silnego przekonania, że w tej sytuacji radzę sobie najlepiej jak umiem. Po drugie z pozytywnej informacji zwrotnej płynącej od uczniów, którzy lubią nasze lekcje i dostrzegają plusey. „Na zdalnych lekcjach jest mniej rozpraszaczy niż czasami na lekcji w klasie; łatwiej jest mi się skupić” -twierdzi moja wychowanka. Inna uczennica uważa, że jest więcej możliwości zdobycia dobrych ocen, a materiały stały się bardziej dostępne. I wreszcie, po trzecie, ponownie odnosząc się do tytułu mojego artykułu, zauważyłam, że bardzo wspieramy się w grupie nauczycieli. Nasza grupa „języki obce” na WhatsApp, którą wykorzystujemy codziennie już od kilku lat, przydaje się nie tylko do wspólnego podejmowania ważnych decyzji, np. jak zmodyfikować Przedmiotowy System Oceniania ze względu na uwarunkowania zdalnej edukacji, ale zapewnia nam wsparcie – merytoryczne, moralne i psychiczne. Ciągłe się uczymy korzystania z poszczególnych funkcji, dobrze jest móc zapytać kogoś, kto zgłębia te same aspekty, ale dobrze jest też czasem ponarzekać na gorszy dzień, wyzalić się i uzyskać wsparcie. Dobrze jest mieć kogoś, kogo można się poradzić w związku z trudną sytuacją w jakiejś klasie. Drużyna może wiele!

Jak to doświadczenie zmienia nasze nauczanie po pandemii? Na pewno warto będzie zachować niektóre możliwości i nadal stosować nabyte umiejętności. Marzy mi się, abyśmy mogli zdalnie kontynuować pracę z uczniami indywidualnymi – ci, których uczę, naprawdę świetnie sobie radzą. Lekcje „one to one” mają zdecydowanie więcej zalet niż wad.

Tempo takiej lekcji wcale nie jest wolniejsze niż zwykle. Moglibyśmy zaoszczędzić czas i środki, które przeznaczamy na dojazd. Uczeń nie musiałby krępować się obecnością nauczyciela w domu. Z doświadczenia wiem, że to bywa problemem dla niektórych wrażliwych dzieci.

Podsumowując, pomimo niedogodności, a także obostrzeń wynikających z kwarantanny społecznej, nie możemy się poddać. Zbierz swoją drużynę, podejmij wyzwanie i ...Ruszaj do Mordoru!



Próba akademii z okazji zakończenia roku szkolnego klas trzecich. Na zdjęciu uczennice III Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Rudzie Śląskiej.



Akademia sprzed "czasów zarazy", a konkretnie Jasełka, grudzień 2019, Aula III Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Rudzie Śląskiej.

MAŁGORZATA KONSEK

Edukacja wczesnoszkolna w czasach pandemii.



Małgorzata Konsek,
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
w Sportowej Szkole Podstawowej nr 2 w Radlinie,
konsultant w PODN w Wodzisławiu Śląskim

Zmieniająca się rzeczywistość wymaga od wszystkich zmiany sposobu postępowania, począwszy od większej dbałości o higienę, poprzez zmianę naszych zachowań w różnych dziedzinach życia społecznego. Stan epidemii dotyka też problemu edukacji. Dotychczas nigdy nie byliśmy, my nauczyciele, ani nasi uczniowie w sytuacji, w której nie możemy pełnić naszych ról w zwykłych przeznaczonych do tego miejscach - szkołach.

Wymaga to od nas zmiany naszego zachowania, dostosowanie metod i form pracy do okoliczności. Przeszliśmy na nauczanie zdalne. Co to takiego? Może być nauczanie zdalne synchroniczne - kiedy jesteśmy z naszymi uczniami online, prowadzimy lekcje, zadajemy pytania, uczniowie odpowiadają. Może być nauczanie zdalne asynchroniczne, kiedy przygotowujemy wcześniej materiał w różny sposób i przesyłamy go do wykonania naszym uczniom. Po kilku tygodniach doświadczeń wiemy, że najlepszą opcją nauczania zdalnego w edukacji wczesnoszkolnej jest pomieszanie obu tych sposobów w różnych proporcjach.

Stosowanie takiego sposobu zdalnego nauczania uwarunkowane jest wieloma czynnikami. Do najważniejszych należą:

- Skuteczne informowanie naszych uczniów i ich rodziców o naszych wszystkich działaniach. Należy rozemnić, czy wszyscy mają potrzebny sprzęt do nauczania zdalnego, czy mają dostęp

do Internetu. Pamiętać należy, że w domach nasi uczniowie zazwyczaj nie posiadają drukarki, więc nie możemy posyłać im takiego rodzaju kart pracy, bo nie mają na czym wydrukować.

- Należy też zadbać o budowaniu relacji z uczniami i ich rodzicami. Są one teraz zupełnie inne niż w szkole.
- Trzeba wybrać taką formę zajęć, która jest najłatwiejsza „w obsłudze”, najbardziej dostępna dla naszych uczniów i ich rodziców.
- Należy używać takich narzędzi, które są nam znane, sprawdzone np. e-dziennika.
- Możemy spróbować korzystać z wielu dostępnych narzędzi. Ukazały się nowe pakiety edukacyjne jak G Suite for Education, ZOOM.
- Pamiętamy, że używając nowoczesnych narzędzi do prowadzenia zajęć, nie możemy zapomnieć o tym, że lekcja ma być kompletna, prowadzona z zachowaniem elementów, zasad: ma posiadać wstęp, rozwinięcie i zakończenie.
- Jeżeli stosowaliśmy zasady Oceniania Kształtującego, róbmy to nadal. Bardzo porządkuje nam to lekcje. Możemy tworzyć kryteria sukcesu nie tylko do całych lekcji, a także do poszczególnych zadań. Ułatwia to porządkowanie wiedzy przez naszych uczniów, podnosi czytelność stawianych im wymagań. Ponadto uczeń otrzymuje informację zwrotną o swojej pracy. Taką też informację o pracy dziecka otrzymują jego rodzice.
- Nie możemy zapominać o motywowaniu naszych uczniów. Przygotowujemy nie zadania, a raczej wyzwania. Doceniamy każdy wysiłek dziecka (pewnie też rodzica). Pokażmy, że nam zależy na współpracy i zaangażowaniu. Uczmy całym sobą. Pamiętajmy, że nauczanie zdalne to nie tylko Internet. Dla najmłodszych maksymalnie praca przed komputerem nie może przekraczać 15-20 minut dziennie pod nadzorem rodziców.
- Jeżeli dołączamy do naszego nauczania zdalnego nauczanie synchroniczne, to pamiętajmy, że nie będzie to wyglądało tak samo jak w klasie. Nie będziemy też mieli 100% obecności uczniów. Często sytuacja materialna, lokalowa, rodzinna

uniemożliwia naszym uczniom udział w zajęciach online. Musimy o tym pamiętać, aby nie doprowadzać do sytuacji wykluczenia.

- Miejmy świadomość, że nie uda nam się teraz wszystkiego zrealizować, co zaplanowaliśmy sobie w naszym planie dydaktycznym. Zastanówmy się, które treści są najistotniejsze, które musimy zrobić teraz, a które możemy ewentualnie przesunąć.
- Pamiętajmy, że nie da się przenieść zajęć, jakie dotychczas znaliśmy, w 100% do wirtualnej rzeczywistości. Konieczne jest zatem korzystanie z dodatkowych, nowych narzędzi. Korzystajmy z takich narzędzi, z których nasi uczniowie będą mogli bez problemu korzystać. Zmieniony plan dydaktyczny wymaga zmiany podejścia i poznania możliwości TiK. Zapoznajmy się z przydatnymi narzędziami i serwisami. Jest wiele narzędzi do tworzenia treści i korzystania z nich – wybieramy proste i dobrze nam znane! Rozsądnie korzystajmy z zasobów Internetu. Nie musimy wszystkiego robić sami. Wykorzystujmy gotowe narzędzia i bezpłatne serwisy:
- **whereby. com** - wideokonferencje grupowe - do 4 osób w wersji darmowej (proste narzędzie).
- **webex. com** - wideokonferencje grupowe - do 100 uczestników w wersji darmowej.
- **youtube. com**
- **skype. com**
- Whats App
- Zoom. us
- Padlet- wirtualna tablica
- Animoto. com – tworzenie krótkich filmików ze zdjęć.
- Baamboozle. com
- Quizizz
- Learning Apps
- Quizlet
- KAHOOT
- Voicechanger. io/ zmiana głosu
- Wordwall
- Bingobaker. com

Jeżeli prowadzimy zajęcia online bardzo ważne jest zadbanie o bezpieczeństwo: ustalamy zasady komunikowania się, regulamin nauczania zdalnego. Udostępniamy sprawdzone i bezpieczne treści. Rozmawiamy z uczniami i ich rodzicami i podczas kontaktu poinformujemy ich o zasadach bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

DOROTA KUSZYŃSKA

**Wolontariat online – wsparcie dzieci z dolnośląskich
placówek opiekuńczo – wychowawczych
w nauczaniu zdalnym.**



Dorota Kuszyńska
polonista i pedagog,
Stowarzyszenie Adventure Realms,
Wrocław, Polska

Epidemia koronawirusa ogarnęła cały świat, zmieniając życie wielu milionów ludzi. Ogromną różnicę w porównaniu do wcześniejszego stanu odczuły praktycznie wszystkie sektory gospodarki, instytucje rządowe, ośrodki kulturalne, a także uczelnie wyższe i szkoły. Wszyscy stanęli w jednej chwili przed koniecznością zmiany systemu działania. Nam, dorosłym, trudno było przyzwyczać się do tylu nowości. Nie zdziwi zatem fakt, że przejście do świata Internetu, do zdalności wielu czynności, to duże wyzwanie także dla dzieci i młodzieży.

Z nową rzeczywistością musiały zmierzyć się także placówki opiekuńczo-wychowawcze w całej Polsce. Pandemia spowodowała całkowitą izolację dzieci przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Dyrekcje ośrodków, kierując się bezpieczeństwem wychowanków, wstrzymały odwiedziny, wyjazdy, działalność wolontariuszy. Do placówek mogą wchodzić tylko i wyłącznie pracownicy – pedagodzy, psychologowie, wychowawcy oraz personel wspierający. Wychowankowie, podobnie jak ich rówieśnicy, przestali uczęszczać do szkół; to edukacja wkroczyła do ich domów. Początek zajęć zdalnych okazał się trudny – najpierw zabrakło odpowiedniego sprzętu. Każde dziecko ma zwykle swój podręcznik, swój zeszyt i piórnik. Co zrobić w przypadku,

kiedy potrzebuje też własnego komputera? Nauka na smartfonie – rozwiązywanie zadań, odsyłanie ich nauczycielowi, uczestnictwo w lekcji online – może być rozwiązaniem awaryjnym, jednodniowym, w dłuższej perspektywie jednak nie sprawdza się. Przez pierwsze tygodnie w placówkach, z którymi współpracujemy jako Stowarzyszenie Adventure Realms, brakowało komputerów, sieć internetowa była przeciążona. Sytuacja, choć trudna, dzięki staraniom dyrekcji i wychowawców powoli się unormowała – dzieci otrzymały sprzęt, na którym mogły się uczyć. Warto zauważyć jednak, że ten start w edukację zdalną, nie z winy opiekunów i nie z winy wychowanków, opóźnił się.

Po unormowaniu sytuacji technicznej pojawiło się inne, dużo poważniejsze wyzwanie – jak poradzić sobie z zaległym materiałem, jak nadrobić braki wiedzy u dzieci? W domach dziecka, z którymi współpracujemy, na dyżurze dziennym przebywa zwykle jeden wychowawca a grupa wychowawcza liczy około dziesięciu osób. Dopilnowanie tylu uczniów to niełatwe zadanie, zwłaszcza, że każde dziecko może uczyć się w innej klasie. Jedno realizuje matematykę na poziomie I klasy szkoły średniej, a drugie – doskonalenie kaligrafii w edukacji zintegrowanej. Wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wkładają w swoją pracę mnóstwo serca i energii, nie są jednak w stanie pracować indywidualnie z każdym podopiecznym. Dzieci objęte instytucjonalną pieczą zastępczą często niosą ze sobą bardzo trudne doświadczenia życiowe. Do tego dochodzą zazwyczaj zaburzenia rozwojowe integracji sensorycznej, różne dysfunkcje w wyrównywaniu braków szkolnych. Jak widać, praca z dziećmi z placówek wymaga zindywidualizowanego podejścia. Wychowankowie potrzebują więcej czasu i pomocy w zrozumieniu materiału, dokładniejszego i wolniejszego objaśnienia omawianych zagadnień.

W ramach „Wolontariatu online” objęliśmy opieką dziewięciu wychowanków Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania. Są to dzieci i młodzież, które decyzją sądu czasowo lub na stałe przebywają w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wsparcie polega na pomocy w nauce przedmiotów sprawiających uczniom największą trudność.

Zaproponowaliśmy dyrekcji wsparcie zdalne – indywidualne zajęcia online w myśl modelu: 1:1:1:1 – **jedno** dziecko, z którym spotyka się **jeden** wolontariusz **jeden** raz w tygodniu na **jedną** godzinę. Zespół specjalistów z placówki wytypował dziewięcioro dzieci, które mają duże trudności

w nauce i które potrzebują pomocy indywidualnej. Otrzymaliśmy imienną listę uczniów, zawierającą informacje n/t poziomu edukacyjnego wychowanka oraz nazwę przedmiotu sprawiającego mu najwięcej kłopotu.

Następnie rozpoczęliśmy rekrutację wolontariuszy. Ponieważ przed pandemią przygotowywaliśmy podobny projekt wsparcia – wówczas rodzin zastępczych – skorzystaliśmy z bazy wolontariuszy, którą już posiadaliśmy. Prośbę o wsparcie zamieściliśmy także na Facebook'owej grupie osób związanych z naszą organizacją. Bardzo szybko udało się znaleźć pomoc dla każdego dziecka i dzięki temu przeszliśmy do kolejnego etapu, czyli rozmów wstępnych z podopiecznymi, ustalenia daty pierwszego połączenia online, wspólnie wybieraliśmy platformę cyfrową. Następnie przeprowadziliśmy rozmowy zapoznawcze online, w czasie których był obecny wychowawca oraz koordynator projektu ze Stowarzyszenia. Spotkania służyły przede wszystkim ośmieleniu dzieci, uzyskaniu bezpośrednio od nich i od pracujących z nimi wychowawców informacji na temat podręczników i zagadnień, nad którymi trzeba popracować.

Następnie rozpoczęły się właściwe zajęcia szkolne. Dzieci łączą się ze swoimi wolontariuszami za pomocą trzech aplikacji: Skype, Hangout oraz Zoom. Przed zajęciami wychowawcy przesyłają wolontariuszom lub koordynatorowi projektu materiały, z którymi trzeba pracować podczas zajęć. Są to najczęściej zadania do odrobienia (w przypadku młodszych dzieci) lub zagadnienia do omówienia (w przypadku młodzieży przygotowującej się np. do sprawdzianów). Dzieci i wolontariusze spotykają się w ramach zajęć trwających około godziny. Podczas nich korzystają z narzędzi dostępnych w pakiecie Microsoft Office (Word, Excell, PowerPoint), ze zdalnych tablic (dostępnych m. in. na Zoomie), a także z najprostszych aplikacji, dzięki którym można szybko wytłumaczyć, napisać lub narysować (świetnie sprawdza się tutaj Paint).

Przykładem praktycznego zastosowania opisanych wyżej narzędzi internetowych i technicznych są zajęcia z języka polskiego. Zadanie polegało na przygotowaniu wypracowania na temat kartki papieru. Wolontariuszka zaproponowała wspólne stworzenie, krok po kroku, planu pracy. Wykorzystała do tego tablicę udostępnioną na Zoomie. Podopieczna zapisywała wszystkie pomysły, które przychodziły jej do głowy, a ewentualne błędy były na bieżąco korygowane. Wykorzystano również technikę zapisu różnymi kolorami, co znacznie ułatwia uporządkowanie wiadomości oraz późniejsze zredagowanie tekstu wypracowania.

Webinar - Zoom

PLAN WYPRACOWANIA:

1. wstęp + wygląd kartki (czarny)
2. do czego używać kartek? (czerwony, DRUGI akapit)
3. niebieski - użycie papieru w domu
4. w czym pomaga nam papier
5. zakończenie

- myślę, że papier jest nam potrzebny... (dlaczego) ponieważ

tak, jak napisałam, ma bardzo wiele zastosowań i przydaje się w codziennym życiu.

praktyczne zastosowanie

- papier do rąk
- chusteczki
- papier toaletowy
- ręcznik papierowy

WYGLĄD KARTKI:

- kwadratowa lub prostokątna biała lub kolorowa
- może być w linię, w kratkę

DO CZEGO UŻYWAĆ KARTKI:

- tworzenie dokumentu
- rysowanie, artystyczne rzeczy, kolorowanie, wycinanie
- tworzenie gier (np. planszowe, projekty komputerowe)
- można zrobić teczki i inne przybory (kalendarz, notatnik, zeszyt, książka)
- druk

W CZYM POMAGA NAM PAPIER?

- zapisywanie i zapamiętywanie
- w pracy
- w szkole
- notatki, zapamiętywanie

pomaga nam w domu (gotowanie, smażenie)

- może mieć różne kształty i różne zastosowanie

- naklejki, pocztówki, znaczki, laurki
- można wykonać maski, kostiumy
- opakowania (leki, na buty, na wszystko)

11:48 20/04/2020

Wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych bardzo często noszą ze sobą doświadczenia trudnego dzieciństwa, które wyraźnie rzutuje na ich sukcesy edukacyjne. Zmagają się z dysfunkcjami, zaległościami z wcześniejszych etapów; mają trudności z opanowaniem materiału na czas i w takim zakresie, w jakim wymaga tego od nich podstawa programowa. Niełatwe to zadanie – dlatego też na pomoc spieszą pedagodzy, psychologowie, nauczyciele organizujący specjalne zajęcia wyrównawcze. W dobie epidemii, kiedy dzieci pozostają odizolowane, kiedy nie biorą udziału w zajęciach szkolnych, najwięcej czasu i serca poświęcają im ich wychowawcy w placówkach. Projekt „Wolontariat online”, zainicjowany i prowadzony przez Stowarzyszenie Adventure Realms, wspomaga dzieci w edukacji zdalnej – nie tylko poprzez pomoc w odrabianiu zadań. Chcemy, by nasi podopieczni przede wszystkim rozumieli to, czego się uczą. I żeby wierzyli w to, że mimo trudnych warunków i czasów, są w stanie osiągać sukcesy – najpierw naukowe, a potem życiowe.

NATALIA WIK

Rutyna lekcyjna w warunkach nauczania synchronicznego.



Natalia Wik, gimnazjum sportowe,
Meråker, Norwegia

Jestem nauczycielką języka niemieckiego w gimnazjum sportowym w Meråker w Norwegii. Mimo nieustannego informowania administracji gimnazjum o sytuacji epidemiologicznej związanej z koronawirusem w gimnazjum i w regionie, zamknięcie szkoły było dla mnie zaskoczeniem. Gimnazjum i inne placówki oświatowo-wychowawcze w regionie zostały zamknięte na dobę przed oficjalnym ogłoszeniem przez rząd zamknięcia szkół i przedszkoli. Początek nauczania na odległość wzbudził moje ogromne zainteresowanie. Doświadczenie prowadzenia lekcji przez Skype'a już posiadałam, wprawdzie z języka rosyjskiego jako obcego, i nie z 25 uczniami jednocześnie, lecz maksymalnie z trzema, na dodatek dorosłymi, doskonale świadomymi tego, z jakich powodów uczą się języka. To właśnie dlatego potraktowałam nową sytuację edukacyjną jako swoisty sprawdzian wszystkiego, co wypracowałam w odniesieniu do szkolnych schematów lekcyjnych i kontaktów z uczniami.

W warunkach nauczania zdalnego niepokoiła mnie przede wszystkim utrata otoczenia klasowego w pierwszym roku nauki, nad którym to środowiskiem pracuję od pierwszej lekcji w sierpniu 2019 roku. Powinam tutaj wyjaśnić, że cechą szczególną gimnazjów specjalistycznych w Norwegii jest to, że pierwsze klasy tworzy się z uczniów (15–16 lat) zebranych ze wszystkich zakątków kraju. Pracuję drugi rok w gimnazjum i drugi rok obserwuję wśród uczniów ogromną rozpiętość w poziomie

kompetencji z języka niemieckiego. Będąc nauczycielem przedmiotowym w gimnazjum sportowym, mam świadomość, że uczniowie przyszedli do nas, marząc niekoniecznie o języku niemieckim. W związku z tym, pierwszą rzeczą, nad jaką zaczynam pracować na początku roku szkolnego z większością nowych uczniów, jest motywacja, a na poziomie całej klasy — zbudowanie środowiska nauczania.

Jednym z elementów tworzących środowisko nauczania jest rutyna lekcyjna uczniów. W tym artykule chciałabym omówić jej trzy rodzaje. Rutyna lekcyjna to rozumienie przez ucznia celu zadania/etapu lekcji i znajomość porządku jego realizowania/przeprowadzenia. Jednym z przykładów rutynowych etapów lekcji jest praca z zadaniami interaktywnymi. Ćwiczenia interaktywne z samooceną uczniowie wypełniali zawsze: i w domu, i na lekcji. W razie problemów z ich rozwiązaniem zwykle zachęcałam ich do samodzielnych poszukiwań z wykorzystaniem podręcznika lub poprzez pracę w parach/grupach. W końcu nauczyciel jest na lekcji po to, by pomóc uczniom w samodzielnym znalezieniu rozwiązania. Innym razem do odszukania właściwej odpowiedzi zachęcałam, zadając pytania naprowadzające. Jednak już pierwsza lekcja online pokazała, że zarówno ja, jak i większość moich uczniów, inaczej rozumiemy sens zadań interaktywnych. Dlatego właśnie owego sensu poszukiwaliśmy wspólnie i doszliśmy do następujących wniosków:

- interaktywne ćwiczenie z samooceną pozwala sprawdzić wiedzę w danym momencie i na dany temat;
- interaktywne zadanie z samooceną pomaga wyjaśnić co potrafię, a czego nie. W tym ostatnim przypadku muszę zadać sobie pytanie: „Dlaczego nie potrafię? Jaka jest tego przyczyna? Gdzie mogę znaleźć informacje, żeby dobrze rozwiązać zadanie? Kogo mam poprosić o pomoc? Jak i gdzie mogę znaleźć dodatkowe ćwiczenia?”;
- interaktywne zadanie można rozwiązywać wiele razy, aż do momentu uzyskania prawidłowego wyniku.

W nowych warunkach nauczania postanowiłam nie eksperymentować z interaktywnymi zadaniami w celu wzbogacenia i urozmaicenia materiału dydaktycznego. Wykorzystuję tylko te strony internetowe, do których uczniowie już się przyzwyczaili.

Rutynowym etapem lekcji jest także odrabianie pracy domowej, przy czym brak pracy domowej nie jest oceniany. Pragnę tutaj odnotować, że w norweskiej szkole kompetencje ucznia ocenia się raz na pół roku - na koniec półrocza. W trakcie poszukiwania rozwiązań okazało się, że najbardziej produktywnymi technikami tworzenia dobrych praktyk odrabiania pracy domowej jest zapisanie na tablicy - podczas lekcji - ułożonych w domu zdań albo wspólne, całą klasą/grupą, stworzenie tekstu na podstawie tekstu pracy domowej. Ostatnią techniką jest praca zespołowa, w wyniku której powstaje tekst autorstwa całej grupy, z założeniem, że każde zdanie kolejnego ucznia jest logiczną kontynuacją zdania poprzedniego ucznia. Opisane sposoby sprawdzania pracy domowej na lekcji online zapożyczyłam z lekcji prowadzonej w tradycyjny sposób. I tutaj obserwuję interesującą rzecz: uczniowie, którzy normalnie nigdy nie zgłaszali się do tablicy, pracują na tablicy wirtualnej. Są aktywni także na czacie.

Czat na e-lekcji stworzył świetną okazję do pracy nad ortografią i interpunkcją w języku niemieckim. Uczniowie piszą na czacie, jako że nie mam prawa wymagać od uczniów, by włączyli kamerę czy mikrofon. Jeśli napisali rzeczowniki małą literą albo zapomnieli postawić znak interpunkcyjny na końcu zdania — sami poprawiają sobie nawzajem błędy. To ogromny postęp, zważywszy, że 90% uczniów przyszło do gimnazjum bez nawyku pisania rzeczowników w języku niemieckim dużą literą.

Rutynowy początek każdej lekcji — „small talk” na lekcji online realizowany jest także w pisemnej formie i obecnie uczestniczą w nim nawet jeśli nie wszyscy, to - większość uczniów. Ja mogę z kolei kierować swoje pytania do konkretnych uczniów, którzy zdecydowali się przeczekać, chowając się za „ścianą” Internetu.

Lekcje prowadzone w synchronicznym i asynchronicznym trybie dla mnie jako nauczyciela są wspaniałym doświadczeniem. Doświadczeniem, które pokazuje, co się powiodło, nad czym jeszcze warto popracować i na co zwrócić uwagę. W obecnej sytuacji całkiem naturalne jest korzystanie z nauczania wielopoziomowego, do którego uczniowie są już gotowi.



Widok z okna klasy

ANA PAULA M. MAGALHAES

Kryzys - szansa.



Ana Paula M. Magalhaes
Nauczyciel j. portugalskiego
I literatury portugalskiej
Lousã High School
Lousã Group of Schools,
Lousã, Coimbra's district, Portugal



12 marca, czwartek. Właśnie tego dnia po raz ostatni weszłam do budynku szkoły i spotkałam się z moimi współpracownikami i uczniami. Tego samego dnia Rząd Portugalii ogłosił zawieszenie zajęć w związku z epidemią wirusa COVID-19. Nauczyciele, dyrektorzy i wychowawcy natychmiast zaczęli wychodzić naprzeciw nowemu wyzwaniu. Reakcja nauczycieli była szybka i skuteczna, zarówno tych uczących klasy

str. 35

początkowe, jak i najstarsze. Pomimo braku wiedzy i doświadczenia, wszyscy zaczęliśmy wdrażać strategie mające na celu skrócenie dystansu dzielącego nauczycieli i uczniów na różnych poziomach edukacji.

Zanim zapadły jakiegokolwiek odgórne decyzje, samodzielnie rozpoczęliśmy pracę zdalną z użyciem różnych narzędzi – od zdalnych lekcji w czasie rzeczywistym po korzystanie z licznych aplikacji przydatnych w edukacji. Już 17 marca pracowaliśmy z uczniami. Zaczęłam uczyć przez Skype'a moje cztery najstarsze klasy. Jestem nauczycielem języka i literatury portugalskiej, a to obowiązkowy przedmiot na egzaminie końcowym dla wszystkich uczniów, niezależnie od ich kierunku kształcenia.

Na tym początkowym etapie, moim głównym celem stało się zapewnienie uczniom poczucia bezpieczeństwa, aby byli oni w stanie poddać się zdrowej rutynie. Umysł zajęty pracą pozwala zachować równowagę. Stworzyliśmy nowy harmonogram zajęć, tzw. *modus operandi* i przedyskutowaliśmy zasady postępowania. Następnie, mogliśmy zacząć funkcjonować na pełnych obrotach. Uczniowie zachowali się niezwykle odpowiedzialnie i dojrzałe. Wtedy też pojawiły się pierwsze trudności – tradycyjny system oceniania nie mógł być stosowany w tych niezwykle okolicznościach i byliśmy zmuszeni wypracować nowe rozwiązania. Ponadto, niektórzy uczniowie nie mieli możliwości uczestniczenia w lekcjach online. Kolejny raz różnice ekonomiczne i społeczne mogły uniemożliwić sukces edukacyjny niektórym uczniom. W domach, w których kilkoro osób zaczęło pracować online jednocześnie, było jeszcze trudniej. A nauczyciele, na których „nowe” spadło zniechęcenie, także mieli twardy orzech do zgryzienia, zwłaszcza w starciu z technologią. Portugalscy nauczyciele nie są najmłodsi, brakowało więc pewności siebie w zakresie umiejętności korzystania z technologii.

Pod koniec drugiego semestru dyrektorzy szkół oraz Rząd Portugalii przejęli kontrolę nad sytuacją. Całą „papierkową robotę” wykonaliśmy zdalnie. Zapewniliśmy uczniom możliwość partycypowania w procesie oceniania, aby zagwarantować jego sprawiedliwy przebieg. Organizowaliśmy niekończące się spotkania (rad rodziców, zespołów nauczycieli, wychowawców itd.) oraz przygotowaliśmy się na kolejny etap – trzeci i ostatni semestr.

Do tego czasu, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie pracowali według zmienionych zasad: plan zajęć został dostosowany do zmienionych okoliczności – ponownie przydzielono zajęcia, a ich czas został skrócony

o połowę, kontakty pomiędzy uczniami, ich rodzicami i wychowawcami stały się częstsze. Co tydzień nauczyciele tworzą plan zawierający treści nauczania, ćwiczenia, zakres materiału i kryteria jego oceniania. Wszyscy uczestnicy procesu nauczania są dokładnie informowani z pięciodniowym wyprzedzeniem, czego mogą się spodziewać, czego będą się uczyć i jak przygotować się do zajęć.

Jeśli chodzi o przyjęte metody, każdy nauczyciel wybrał swoją własną. Moja polega na nauczaniu w oparciu o rozwijanie wcześniej poznanych kompetencji: m. in. praca z tekstem pisany, analiza i interpretacja logiczna i krytyczna tekstów wyrażana pisemnie i ustnie. Jednocześnie z kształtowaniem wyżej wymienionych kompetencji nauczyciele wprowadzają i ćwiczą materiał literacki i gramatyczny, jako że główny cel stanowi ułatwienie przyswojenia abstrakcyjnych konceptów oraz wdrożenie dobrych praktyk do pracy. Stąd uczniowie wiedzą, które teksty przygotować i przeczytać przed zajęciami, starając się je zrozumieć oraz rozpoznać środki wyrazu artystycznego. Nauczyciel wprowadza w styl autora, tendencje i szkołę literacką, następnie rozpoczyna pracę poprzez pytanie uczniów o poszczególne cechy utworu. Rozumienie znaczenia pojawia się sukcesywnie wraz z ustnymi wypowiedziami uczniów na zajęciach. Do każdego pytania lub do każdej wypowiedzi uczniowskiej jest przygotowana sugestia wcześniej wypracowana przez grupę. Nowe treści i nowy materiał gramatyczny nauczane są w kontekście i zintegrowane z analizą tekstu, na bazie wprowadzenia teoretycznego i natychmiastowego przejścia do praktyki. Ocenianie zaś bazuje na ćwiczeniach ustnych, których pierwotnym celem jest sprawdzenie rozumienia teoretycznych podstaw. Przez resztę roku prowadzone są liczne ćwiczenia praktyczne celem utrwalenia wiadomości. Spośród różnych typów oceniania, najchętniej sięgamy po ocenianie kształtujące.

Jeśli chodzi o formalne ocenianie, zdajemy sobie sprawę, że niektórzy uczniowie mają utrudniony dostęp do zdalnych lekcji, dlatego rząd oraz nauczyciele są zgodni, że zdalne nauczanie nie będzie podlegało tradycyjnemu ocenianiu. Uczniowie otrzymają takie same stopnie jak na koniec drugiego semestru, chociaż ich praca na zajęciach i przed zajęciami jest także brana pod uwagę (korzystamy z platform, na których umieszczamy zadania do wykonaniu w terminie kilku dni), podobnie jak wypowiedzi ustne, zachowanie, aktywny udział w zajęciach etc.



Czasem na lekcji mieliśmy
nieproszonego gościa,
Lu, mojego kota.

Szkoły, władze poszczególnych miast, instytucje państwowe i prywatne wspólnie dokładają wszelkich starań, by ułatwić uczniom dostęp do potrzebnego sprzętu i umożliwić udział w zajęciach zdalnych. Zorganizowano internetowe kursy doskonalące dla nauczycieli celem podniesienia ich umiejętności. Kilka wydawnictw zdecydowało się udostępnić swoje aplikacje/narzędzia szerokiej rzeszy odbiorców. Oferta stała się tak bogata, że niektórzy rodzice narzekają, że ich dzieci są zestresowane zbyt dużą ilością zadanych prac.

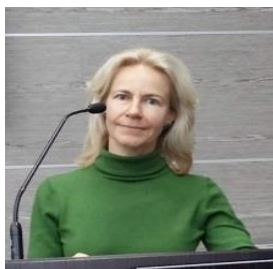
W tym czasie psycholodzy, lekarze, socjolodzy i inni eksperci opublikowali badania dotyczące nowych problemów, jakie zostały wywołane nowymi wymaganiami związanymi ze zdalną pracą. Mimo iż liczba lekcji została zmniejszona, presja wynikająca z zamknięcia, braku wysiłku fizycznego czy wystarczającej ekspozycji na światło słoneczne okazały się powodować melancholię, depresję i niepokój, szczególnie wśród starszych pracowników. Rośnie także odsetek osób cierpiących z powodu przybierania na wadze, nadwyrężenia wzroku, niewłaściwej postawy i rozregulowanego cyklu snu.

Inne problematyczne sytuacje wynikają z korzystania z ICT. Nastąpił duży wzrost przestępstw związanych z wyłudzeniem danych poprzez włamywanie się na narzędzia wykorzystywane przez nauczycieli i uczniów. To wymagało zdecydowanej interwencji władz oraz dodatkowych szkoleń dotyczących bezpieczeństwa online.

Jestem mocno przekonana, że po kryzysie nauczanie nie będzie już takie samo. Tradycyjne metody nauczania i oceniania muszą stać się obiektem głębokiej refleksji. Jednak rola i znaczenie nauczyciela nie zmaleją. Nauczanie i nauczyciele w Portugalii przez lata byli niedoceniani, nawet okazywano im pogardę. Ten czas próby pozwolił na nowe spojrzenie na świat szkoły i znaczenie nauczyciela. Dlatego musimy postrzegać ten kryzys jako okazję do wyobrażenia sobie przyszłości i sprawienia, by stało się to teraz.

AUKSĖ ŽILINSKIENĖ

Nie bójcie się światła!



Auksė Žilinskienė
Utenos rajono Užpalių gimnazija
Utenos rajonas, Užpaliai, Lietuva

Przez ostatnie trzy miesiące w mediach światowych i na portalach społecznościowych króluje temat koronawirusa. 16 marca 2020 roku na Litwie wprowadzono kwarantannę. Ministerstwo Edukacji wyznaczyło dwa tygodnie na przygotowania związane z wprowadzeniem nauczania zdalnego. Nie było żadnych konkretnych rekomendacji, poszczególne szkoły i nauczyciele samodzielnie próbowali znaleźć rozwiązanie problemu.

Pierwszy tydzień przygotowań do nauczania zdalnego świetnie definiują słowa Platona : „Łatwo wybaczyć dziecku, które boi się ciemności. Prawdziwą tragedią jest, gdy dorosły człowiek boi się światła”. Tak, wszystko wydawało się straszne, ale mijał pierwszy tydzień, i wydaje się, że pedagodzy wcale nie wystraszyli się światła. Znakomita większość odpowiedzialnie, a niektórzy nawet entuzjastycznie, podjęli nowe wyzwanie. W dalszej części swojego artykułu chcę podzielić się informacją na temat zdalnego nauczania w moim kraju w czasie kwarantanny oraz przedstawić moje skromne doświadczenie.

Podstawowym narzędziem w mojej szkole i w całym kraju jest oczywiście dziennik elektroniczny. Nauczyciele starają się wpisywać szczegółowe tematy wraz z opisem konkretnych działań z 2-3 dniowym wyprzedzeniem. W szkole został zmieniony plan lekcji. Na jednostkę lekcyjną przeznaczają się jedną godzinę, a nauczyciel może z każdą klasą lub grupą konkretnie ustalić dogodną porę zajęć, lekcji wideo i określić terminy samodzielnego wykonywania zadań. W przypadku naszej szkoły wybór

elektronicznego formatu nauczania nie był szczególnie skomplikowany. Nasz wyjątkowo kreatywny nauczyciel fizyki i informatyki już od kilku lat pracuje ze swoimi uczniami na platformie Ringys.info (Ringys – to litewska nazwa strumyka). Ta platforma została adaptowana przez niego na bazie platformy Moodle. Praca w tym formacie jest wygodna i niezbyt skomplikowana. Można tutaj zamieszczać różne typy zadań, tworzyć testy, obserwować indywidualne postępy ucznia, nawet „szpiegować” jak długo wykonywał zadania. Natomiast do prowadzenia zajęć online cała szkoła wykorzystuje komunikator Zoom. Cała społeczność szkoły stosunkowo szybko opanowała pracę na tej platformie.

W czasie lekcji wideo zasadniczą część stanowią objaśnienia nauczyciela. Ja jednak zawsze staram się chociaż trochę „ożywić” lekcję, a w czasie kwarantanny to pragnienie stało się jeszcze silniejsze. W drugim tygodniu zdalnego nauczania odkryłam Quizlet - serwis szybkiego tworzenia testów, które ułatwiają zapamiętywanie dowolnego materiału różnymi sposobami (słuchanie, pisanie). Od dawna wiedziałam o istnieniu tego serwisu, ale w czasie „zwykłych” lekcji stosowałam stare, sprawdzone zabawy językowe i na wprowadzanie nowości nie wystarczało już czasu. A teraz bawimy się. Mam nadzieję, że bawiąc się - uczymy się.

Przytoczę krótki przykład przeprowadzonej przez mnie lekcji w klasie szóstej (drugo rok nauki).

Temat lekcji : „Jedzenie. Czasowniki „pić”i „jeść”

- moduł organizacyjny : czynności techniczne związane z połączeniem, powitanie, mini-dialogi na temat samopoczucia uczniów;

- moduł konwersacyjno-powtórzeniowy – gra <https://quizlet.com/503550076/%D0%BF%D1%80%D0%BE%D0%B4%D1%83%D0%BA%D1%82%D1%8B-flash-cards/>. Gra pozwala uczniom sprawdzić stopień opanowania leksyki z zakresu omawianej tematyki i uatrakcyjnia materiał,

- podanie celów lekcji, prezentacja na ekranie konspektu ostatnich zajęć i konspektu nowego tematu, pytania do uczniów- co jedli/jadają na śniadanie (Być może bliny?) Następnie prezentowany jest jednodominutowy materiał video: „Jemy bliny” <https://www.youtube.com/watch?v=EsbrlvURjU>; Prezentacja wideo jest nie tylko przyjemnym dopełnieniem rutynowego

procesu nauczania, ale sprzyja również zwiększeniu motywacji, stanowi ważny element w procesie utrwalenia materiału fonetycznego, leksykalnego, gramatycznego oraz kształtowania właściwych wzorców językowych.

- wstępne utrwalenie : praca z krótkim tekstem z podręcznika: „Co jem?” i moment konwersacyjny (nauczyciel-uczeń, uczeń-uczeń)

- utrwalenie i zadanie pracy domowej : prezentacja na ekranie konspektu lekcji i krótkie podsumowanie, wyjaśnienie zadania domowego.

(<http://ringys.info/moodle/mod/quiz/view.php?id=4625>).

O ile uczniowie klas młodszych i średnich tylko uczą się na odległość, to abiturienti muszą dodatkowo zdalnie zdawać egzaminy. Już odbyły się szkolne egzaminy z rysunku, muzyki, egzaminy zawodowe oraz ustny egzamin z języka litewskiego - w formacie online z jednoczesnym nagraniem przebiegu egzaminu. Nauczyciele i uczniowie mieli wiele obaw, ale dla tych, którzy starannie przygotowywali się, egzamin zakończył się sukcesem.

Zewnętrzne egzaminy państwowe zostały przeniesione na koniec czerwca, potrwają do sierpnia i planuje się je przeprowadzić stacjonarnie w szkołach. Harmonogram jest ustalony, ale informacje są aktualizowane co tydzień. Pojawia się dużo emocji w związku z tym, że trzeba sprostać wymaganiom sanitarnym, zapewnić odpowiedni dystans między zdającymi, potrzebne są dodatkowe pomieszczenia. Lato to okres nauczycielskich urlopów, dlatego pojawiają się psychologiczne i finansowe pytania, związane z przeprowadzeniem egzaminów. Dyrekcje szkół szukają nauczycieli - ochotników. Pojawia się informacja, że z pomocą przyjdą studenci. Co do jednego nikt nie ma wątpliwości – egzaminy odbędą się.

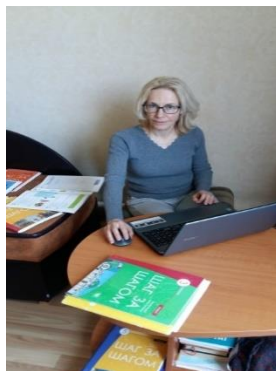
Kwarantanna bezwzględnie zmusiła nauczycieli do doskonalenia się oraz do wykorzystywania nowych technologii i przestrzeni wirtualnej w procesie nauczania. Ta wiedza nie zniknie wraz z powrotem do sal lekcyjnych, będziemy ją stosować podczas tradycyjnych lekcji. Myślę, że nauka zdalna może stać się doskonałym sposobem w nauczaniu indywidualnym dla dzieci z problemami zdrowotnymi.

Nauczyciele starają się organizować nauczanie zdalne w jak najbardziej interesujący sposób i na wartościowym jakościowo poziomie, ale patrząc z perspektywy półtoramiesięcznego nauczania mogę powiedzieć, że tradycyjne lekcje są o wiele bardziej efektywne. W czasie nauczania zdalnego prezentacja materiału, utrwalenie wiedzy, nawet jeśli uczniowie są

bardziej zmotywowani, to ogromne wyzwanie. Nie jest też łatwo obiektywnie ocenić wiedzę uczniów. Trudno ustalić, na ile samodzielnie pracowali, czego naprawdę się nauczyli. Przez wyłączone kamery nie można wyczuć nastroju dziecka, ani szybko i sprawnie otrzymać informacji zwrotnej. Problemów i niuansów jest wiele.

Nauczanie zdalne zwróciło uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt – umiejętność zarządzania czasem (time management) i utrzymywania dyscypliny. Widoczna jest zasmucająca gwałtowna tendencja spadkowa średnich ocen uczniów, którzy dotąd osiąkali dobre wyniki w nauce. Podsumowując, dzieci przyznają wprost, że brakuje woli, żeby rzetelnie wykonywać zadania w domu, rano trudno się wstaje, chociaż lekcje wcale tak wcześnie się nie rozpoczynają. Jak wypracować w sobie motywację? Jak nauczyciel powinien motywować swoich uczniów? Te pytania pozostają otwarte.

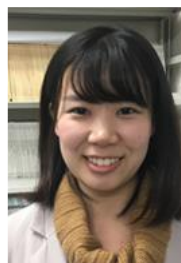
Bez względu na dzisiejsze trudności trzeba wierzyć, że jesienią spotkamy się w klasach, że doświadczenie zdobyte w czasie kwarantanny, w dalszym ciągu będzie pomocne w prowadzeniu nowoczesnych i atrakcyjnych lekcji. Może właśnie „trudny czas próby” doda systemowi nauczania jasnych barw. Nie bójmy się mroków trudności ani światła nowej wiedzy!



NOZOMI SUZUKI

Poszukiwanie nowych perspektyw w edukacji.

Nozomi Suzuki, Shizuoka University
Shizuoka in Japan



28 lutego premier Shinzo Abe polecił tymczasowo zamknąć szkoły w całym kraju od 2 marca. Od tej pory wiele szkół całkowicie zamknięto lub ustalono jeden dzień nauki w tygodniu. 4 maja Abe ogłosił stan wyjątkowy w całym kraju do końca maja. Można się spodziewać, że sytuacja potrwa przez jakiś czas. Mimo tego szkoły otworzyły swoje pomieszczenia dla dzieci, które zostają w domu same, zapewniając im w ten sposób warunki do samodzielnej nauki. By zapobiec zaległościom w zdobywaniu wiedzy, nauczyciele drukują i rozdają mnóstwo zadań, mając nadzieję, że wkrótce wrócimy do normalności. W zastępstwie szkół publicznych działają serwisy nauczania zdalnego przygotowane przez państwowe instytucje edukacyjne, takie jak NPOs i szkoły specjalizujące się w udzielaniu dodatkowych lekcji (np. przygotowujące uczniów do egzaminów). Wiele uniwersytetów przechodzi na zdalne nauczanie. Na uniwersytecie Shizuoka, gdzie obecnie pracuję jako asystent i kierownik na zajęciach specjalizacyjnych oraz przy kilku projektach naukowych, wiosenno-letni semestr rozpoczął się 30 kwietnia. Profesorowie są odpowiedzialni za prowadzenie wykładów online. Chciałabym się podzielić swoją obserwacją, jak sprostać dwóm wyzwaniom związanym z uczeniem się online.

Pierwszym wyzwaniem jest różnica w jakości uczenia się w formacie online. Jest to problem, z którym trzeba się uporać jak najszybciej. W procesie zdalnego nauczania uczniowie potrzebują dobrego jakościowo połączenia wifi, komputerów osobistych, tabletów i sprzętu audio. Niestety, można zaobserwować nierównomierny stan w zaopatrzeniu

dzieci w ten sprzęt. Ponadto różnice w warunkach nauki między szkołami publicznymi a prywatnymi robią się coraz poważniejsze i jest to kwestia, z którą również należy szybko się uporać. Rząd pracuje nad tym, udzielając wsparcia finansowego. Ważne jest, by szkoły i zarządy szkół w każdym mieście współpracowały i były elastyczne w podejmowaniu decyzji.

Drugim wyzwaniem jest poziom przygotowania nauczycieli do nauczania zdalnego. Wraz ze zmianą sposobu nauczania zmieniają się wymagania wobec nauczycieli, kształtowane są nowe umiejętności. Staramy się zapewnić taką samą, a nawet lepszą jakość edukacyjną niż w trakcie lekcji stacjonarnych, posługując się nie tylko mailem, ale też pracując na platformach, takich jak: Zoom, Slack i Google Drive. Jednakże, okazuje się, że pełny, typowy wykład to dla studentów i wykładowców zbyt duże obciążenie, bez względu na typ zdalnego nauczania.

Aby rozwiązać ten problem, zdecydowaliśmy się zwizualizować pracę każdego profesora i asystenta. Uświadomiliśmy sobie, że należy przeanalizować materiał edukacyjny i wybrać z niego tylko to, co niezbędne, by usprawnić przekaz i skutecznie zminimalizować ilość treści nauczania. Wielu nauczycieli wciąż zastanawia się nad sposobami oceniania. Osobiście sądzę, że powinno ono być mierzone osiągnięciami, a studenci muszą zrozumieć swój obecny spersonalizowany etap nauki. Ocenianie ma głównie na celu wzmocnienie motywacji uczniów.

Prywatna Platforma E-learningowa



Obecna sytuacja stwarza dobrą okazję, by ponownie zastanowić się nad pytaniami: Jaka jest natura edukacji i jaka jest rola nauczyciela? Wtedy możemy nastawić się na „nowy normalny” świat.

Od wielkiego trzęsienia ziemi w Japonii w 2011 r. moje laboratorium bierze udział w opracowaniu i rozpowszechnianiu materiałów edukacyjnych na temat zapobiegania klęskom żywiołowym. Za każdym razem, gdy duże trzęsienie ziemi lub tajfun nawiedza jakiś region Japonii i są ofiary, ludzie przypominają sobie, że żyjemy w dobie ciągłego zagrożenia klęskami żywiołowymi. Podobnie jest z koronawirusem. Zamiast myśleć o świecie bez COVID-19, sugeruję dyskusję na temat tego, jak możemy współegzystować z nim. Pojawienie się wirusa spowodowało, że edukacja w zakresie umiejętnego reagowania i elastyczności w sytuacjach niemożliwych do przewidzenia stała się ważna. Nadszedł czas, by odnieść się do naszej mądrości. Zastanówmy się nad tym, co powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom. Na koniec chcę powiedzieć, że jestem dumna z mojej koleżanki Bogumiły za to, że zainicjowała tak wspaniały projekt. Bardzo dziękuję. Życzę dużo zdrowia i pokoju na świecie. Pozdrawiam z Japonii.

ROMASZKIEWICZ VENERA RENATOVNA

„Trzy jedności” i zdalne nauczanie.



Romaszkiewicz Venera Renatovna
nauczyciel w Gimnazjum Baszkirskie,
Neftekamsk, Republika Baszkiria,
Federacja Rosyjska

Uważa się, że świat jest teatrem, a współczesny świat z metodami interaktywnymi to teatr oparty na zasadzie trzech jedności (czasu, miejsca i akcji). Dzisiaj, kiedy szkoły, ze względu na wprowadzenie izolacji w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, pracują w systemie kształcenia na odległość, pojawia się wiele problemów związanych z korzystaniem z elektronicznych zasobów środowiska edukacyjnego.

Jedność czasu jest najbardziej wyrazistym wskaźnikiem powstających problemów - wydłużenia czasu pracy nauczyciela i ucznia w nowym środowisku edukacyjnym. Nauczyciel spędza znaczną część czasu, przygotowując materiały do pracy zdalnej oraz sprawdzając zadania uczniów. Uczniowie z reguły robią zdjęcia wykonanych przez siebie zadań lub tworzą plik tekstowy i wysyłają go do nauczyciela za pomocą komunikatorów internetowych (WhatsApp, Viber itp.), e-mail i innych zdalnych narzędzi. Sprawdzając otrzymaną pracę (pliki), nauczyciel odnotowuje popełnione błędy, ocenia pracę i pisze komentarz. Taki tryb pracy całkowicie go pochłania, a brak granic między czasem pracy a czasem osobistym wprowadza pewnego rodzaju dyskomfort. Prowadząc lekcję w formacie elektronicznym, nauczyciel nie zawsze dysponuje wystarczającą ilością czasu na wykonanie wszystkich zadań na lekcji (czas na lekcje online zgodnie z normami i zasadami BHP jest ograniczony, wzrasta ilość pracy samodzielnej). Zostają zmienione proporcje między liczbą zadań wykonywanych w ramach lekcji, inny jest wymiar przerw między lekcjami, inny zakres pracy domowej. Nauczyciel i uczeń zmuszeni są spędzać większość czasu przeznaczonego

na naukę przed komputerem, tabletem lub innym urządzeniem mobilnym. Brakuje czasu na relaks i zmianę rodzaju aktywności. Powstaje więc problem, w wyniku którego zarówno nauczyciel jak i uczeń są przeciążeni pracą.

Jedność miejsca jest również ważnym kryterium. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów korzystają z wielu różnych platform i serwisów do prowadzenia wideokonferencji. Z tego powodu uczniowie, logując się na lekcję, napotykać na pewne trudności (Skype, Zoom, YouTube). Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być zatem używanie jednego narzędzia zamiast korzystania z dużej liczby platform edukacyjnych („Я-класс», «Google Класс», Moodle itp.), serwisów wideokonferencyjnych, za pomocą których prowadzona jest interakcja online ze studentem.

W procesie zdalnego nauczania osobiście korzystam z dwóch bezpłatnych serwisów: platformy Zoom - do prowadzenia lekcji online, Google Classroom- do pracy domowej. Platforma Zoom umożliwia uczniom udział w lekcji online z dowolnego urządzenia. Na każdą lekcję przygotowuję prezentację w formacie Microsoft Power Point, pliki video i audio. Uczniowie mogą zobaczyć i usłyszeć wszystko, co jest wyświetlane online na ekranie mojego komputera, a ja jednocześnie komentuję lub zadaję im pytania w oparciu o materiał wizualny.

Jedność akcji jest wskaźnikiem pojawiających się sprzeczności w relacji „aktywności nauczyciela i aktywności ucznia”. Z definicji działania nauczyciela są związane z wyborem tematów, które muszą być zgodne z obowiązującą podstawą programową kształcenia ogólnego, z wyborem nowoczesnych metod i technik nauczania, które pozwalają na realizację tego materiału w możliwie najkrótszym czasie w ramach nauki na odległość. (infografika, klipy wideo, zadania interaktywne, wizualizacja). Sprzeczności współczesnej sytuacji edukacyjnej polegają na tym, że metody interaktywne, które są pomocne w podnoszeniu potencjału rozwojowego nauczania, ewoluują w kierunku metod reprodukcyjnych (uczący się skupiają się na odtwarzaniu działań przy pomocy instruktora i przedstawienia zadań). Brak pełnej współpracy, prawidłowej organizacji wzajemnego kontaktu, nieprzestrzeganie reguł pracy w nowych warunkach obniża efektywność nowych form nauczania. Ponadto, wypracowanie u uczniów nawyku przestrzegania terminowego oddawania prac, umiejętności organizacji własnego warsztatu pracy i samodzielnego odrabiania zadań domowych, bez pomocy rodziców - to skomplikowane zadanie stojące przed pedagogami w okresie pracy zdalnej.

Emocjonalną reakcją na toczące się procesy są komentarze i opinie zarówno rodziców, jak i uczniów:

- w pierwszym tygodniu nauczania – „Co robić?”, „Nie mamy czasu na odrabianie lekcji”, „Strona zawiesza się”, „Nie można otworzyć dziennika elektronicznego”.
- w czwartym tygodniu nauczania - filmy i zdjęcia ze słowami wdzięczności skierowane do nauczycieli: „Tęsknimy za rozmową na żywo!”, „Chcemy znów razem żartować!”, „Chcemy iść do prawdziwej szkoły!”, „Tęsknimy za wesołymi lekcjami!”.

To są realia zdalnego nauczania.

SUEHEE KIM (IZA) HANKUK

Zajęcia online.



Suehee Kim (Iza) Hankuk
University of Foreign Studies,
Seul, South Korea.
Studentka filologii polskiej

Choroba COVID-19 zmieniła nasze codzienne życie. Uniwersytety i szkoły były miejscami nauki i spotkań z kolegami, ale teraz stały się niebezpiecznymi przestrzeniami, gdzie można zarazić się wirusem. Podobnie jak inni studenci na całym świecie, studenci w Korei też nie mogą uczęszczać na uniwersytet. Nie wiemy, kiedy wirus zniknie i kiedy będziemy mogli wrócić na uczelnię. Uniwersytety zaproponowały studentom zajęcia online. Hankuk University of Foreign Studies również oferuje zajęcia zdalne, które są prowadzone na dwa sposoby: w czasie rzeczywistym lub na zasadzie oglądania nagranych wykładów.

Oglądanie wykładów na stronie uniwersyteckiej było już dobrze znane w Korei. To jest metoda nauczania, która była stosowana nie tylko na HUFs, ale także na innych uniwersytetach. Ten sposób nauki jest bliski studentom w Korei, ponieważ większość z nich oglądała wykłady internetowe jeszcze jako uczniowie w szkole średniej. Natomiast zajęcia w czasie rzeczywistym to nieznaną metodą dla studentów w Korei. Korzystamy z programów takich jak Webex, Zoom i Google Hangouts – to najpopularniejsze platformy do edukacji w czasie pandemii.

Przeprowadziłam ankietę wśród moich kolegów z HUFs. (77,6% respondentów powiedziało, że uczy się w domu, 26,4% w kawiarniach*, 5,9% na uniwersytecie**). Pytałam również o ich opinię na temat zajęć zdalnych.

(70,6% studentów bierze udział w zajęciach w czasie rzeczywistym, a 64,7% ogląda wykłady).

Zapytałam ich, czy są zadowoleni z każdej metody i jaką metodę preferują. Satysfakcja z zajęć w czasie rzeczywistym była przeciętna, a z oglądania wykładów trochę wyższa niż przeciętna. Można zapytać, dlaczego studenci są bardziej zadowoleni z oglądania wykładów? Musimy spojrzeć na zalety i wady każdej metody.

	Zalety	Wady
Zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym	<ul style="list-style-type: none">• Kiedy coś jest niezrozumiałe, można od razu poprosić o wytłumaczenie.• Jest szansa na komunikację bezpośrednią z prowadzącym.	<ul style="list-style-type: none">• Może wystąpić awaria systemu.• Potrzebne jest łączenie z dobrym Internetem.• Ujawnianie twarzy i głosu nie jest komfortowe.• Kiedy ktoś nie wyłączy mikrofonu, nie można dobrze usłyszeć nauczyciela.

<p>Oglądanie nagranych wykładów</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Można oglądać wykład w dogodnym czasie. • Można coś jeść podczas nauki • Jest mniej problemów technicznych z systemem niż podczas zajęć zdalnych w czasie rzeczywistym. 	<ul style="list-style-type: none"> • Kiedy są problemy ze zrozumieniem, nie można zapytać od razu. • Jakość wykładu zależy od stopnia umiejętności obsługi komputera przez nauczycieli. • Można zrezygnować z oglądania wykładu.
<p>Wspólne (zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym oraz oglądanie nagranych wykładów)</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Można uczyć się bezpiecznie. • Można uczyć się wygodnie. • Można oszczędzać pieniądze na transporcie i posiłkach. • Można oszczędzać czas na dojazdach do uniwersytetu. 	<ul style="list-style-type: none"> • Potrzebne są urządzenia, takie jak komputer lub laptop. • Komunikacja z nauczycielem i kolegami jest trudniejsza niż na zajęciach stacjonarnych. • Trudniej się skoncentrować niż na zajęciach offline. • Jest dużo pracy domowej.

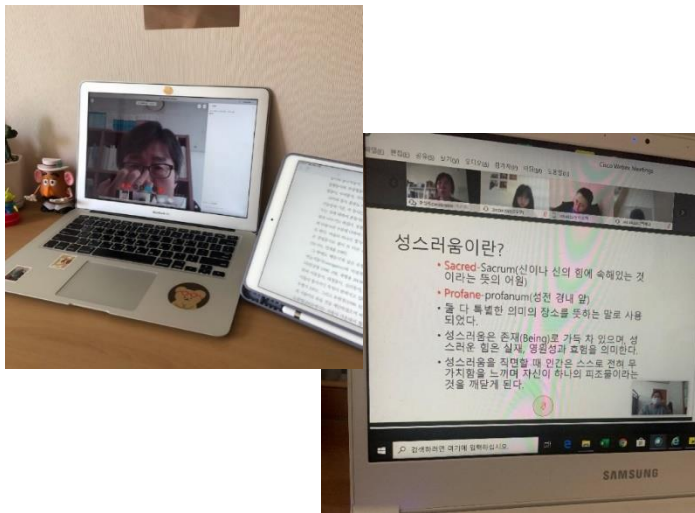
Moi respondenci w większości twierdzą, że oglądanie wykładu bardziej pasuje do zajęć teoretycznych. Natomiast do zajęć, na których ważniejsza jest aktywna komunikacja, lepiej pasuje metoda synchroniczna. Większość zajęć na uniwersytecie w Korei polega na tym, że profesorowie

przekazują wiedzę studentom jednostronnie. Z wyjątkiem zajęć, które wymagają aktywnej komunikacji, to jest naturalne, że studenci wolą oglądanie wykładu: (79,4% respondentów wybrało oglądanie nagranych wykładów, a tylko 17,6% respondentów wolało zajęcia zdalne w czasie rzeczywistym).

Jeśli profesorowie i studenci wspólnie wybiorą odpowiednią metodę nauki zdalnej, wtedy zadowolenie z zajęć online może się zwiększyć. Zajęcia online są świetne. Jednak myślę, że studenci chcą tak naprawdę brać udział w zajęciach z kolegami na kampusie uniwersyteckim. Mam nadzieję, że sytuacja wkrótce się poprawi i odzyskamy nasze cenne codzienne życie.

*W Korei w kawiarniach jest dostęp do szybkiego Internetu, studenci często uczą się w kawiarniach.

**Od 11 maja 2020 roku administracja HUFs wprowadziła możliwość przeprowadzania zajęć stacjonarnych na uczelni po spełnieniu kilku warunków: grupy są mniejsze niż 30 osób, sala, w której odbywają się zajęcia pozwala na zachowanie bezpiecznej odległości między studentami i prowadzącym, uczestnicy zajęć noszą maseczki ochronne. Zajęcia stacjonarne odbywają się dla grup laboratoryjnych, czyli zajęć, które wymagają przeprowadzania doświadczeń lub małych grup konwersacyjnych.



RADOMÍRA HRUŠKOVÁ

Szkoła w czasach epidemii.



Radomíra Hrušková,
Gimnazjum im. J. Kainara,
Hulczyn, Czechy

Na początku chciałabym złożyć wyrazy najgłębszego współczucia wszystkim, którzy z powodu epidemii koronawirusa stracili kogoś bliskiego. Z tą myślą przystępuję do poniższych rozważań na temat funkcjonowania szkoły w czasach epidemii.

Na skutek rozprzestrzeniania się COVID-19 świat w ogromnej części stał się eksperymentującym, przymusowym laboratorium metodycznym, w którym nieustannie omawia się dwie podstawowe kwestie: z jednej strony - w jaki sposób ma uczyć się i funkcjonować uczeń bez nauczyciela, z drugiej - jak nauczyciel może pracować bez ucznia, bez codziennego i bezpośredniego kontaktu z nim. Krótko mówiąc, niepokoją nas kwestie, jak kontynuować nauczanie bez kontaktowych jednostek lekcyjnych. Stawiamy sobie także - być może jeszcze ważniejsze - pytania o to, co zysaliśmy, a co straciliśmy w tym okresie.

W naszym kraju szkoły zostały zamknięte 12 marca, lecz nauczyciele mogli jeszcze wtedy przebywać w swoim miejscu pracy. Uczniom jednak wydano zakaz przychodzenia do szkoły. Na samym początku tymczasowego zawieszenia zajęć stacjonarnych nikt nie wiedział, jak długo potrwa ta sytuacja. Dzisiaj (5 maja) jasne jest, że dzieci powyżej 11. roku życia nie wrócą w tym roku szkolnym do „normalnego” nauczania. Ale skupmy się na codzienności kształcenia zdalnego. Wielu z nas już wcześniej niejednokrotnie wykorzystywało na swoich lekcjach tablety, komputery i telefony komórkowe. Zналиśmy aplikacje i programy takie jak:

Kahoot, Quizlet, Padlet Pinterest, iSLCollective i inne. Jednak planując tradycyjną pod względem kontaktu lekcję, pracowaliśmy w tych narzędziach raczej w celu zabawy, wzbogacenia materiału, ożywienia atmosfery, czy po to, by uatrakcyjnić domowe powtórki. W warunkach nauczania online wszystkie nasze uzupełniające, interaktywne zasoby i narzędzia stały się podstawowymi. Należało błyskawicznie zmodyfikować nasze schematy myślowe, plany i formy pracy. I nie było to łatwe. W pierwszym i drugim tygodniu zamknięcia szkół wielu z nas popełniało grzech nowicjusza - zadawaliśmy dzieciom po 4 strony ćwiczeń powtórzeniowych. Tłumaczenia, gramatyka, pytania otwarte. Następnie wszystko to musieliśmy sprawdzać i odsyłać uczniom uwagi i komentarze do błędów. Pracowaliśmy dużo więcej niż zazwyczaj, padaliśmy ze zmęczenia, a nocami marzyliśmy o automatycznym nauczycielu.

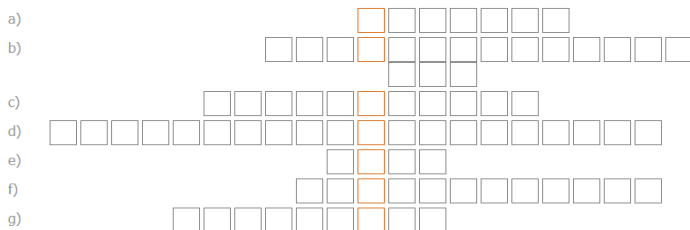
W trzecim tygodniu, kiedy na dodatek mąż przeszedł na tryb pracy online i trzeba było gotować dla niego (stołówki i kafejki u nas są pozamykane), zaczęliśmy szybko upajać się możliwościami platform i komunikatorów: Google Classroom, Zoom, Skype, WhatsApp, Messenger i innymi; oswajaliśmy format nauczania zdalnego. A mimo to pracowało się bardzo ciężko, zarówno nauczycielom, jak i uczniom. Przede wszystkim wtedy, gdy uczniowie nie radzili sobie ze sprzętem, a my zaledwie o krok wyprzedzaliśmy ich ze swoimi umiejętnościami technicznymi. I modliliśmy się w duchu, żeby wszystko działało bez zarzutu, żeby nikt nie zapytał, jak sformatować cały ten sprzęt. Na szczęście większość uczniów poradziła sobie ze wszystkim, a my na czas znajdowaliśmy odpowiedni „klawisz” i pomagaliśmy sobie nawzajem. Część z nas, by ułatwić sobie pracę, nagrywała uczniom filmiki do lekcji. Okazało się jednak, że nie każdy uczeń posiada swój własny komputer. Trzeba też zauważyć, że niektórym rodzicom nie podobało się, że ich dzieci, by uczestniczyć w lekcjach, muszą tak dużo czasu spędzać przy komputerze.

Co zatem dzisiaj dzieje się w sferze nauczania na odległość? Pracujemy, tworząc swoje autorskie karty pracy, bądź posiłkując się tymi udostępnianymi przez wydawnictwa szkolne na stronach. Poniżej znajduje się przykładowa karta pracy wydawnictwa Klett:

BIULETYN METODYCZNY nr 2 (42) wydanie specjalne 2019/2020

http://klett.cz/online_cviceni_test2.php?id=da39a3ee5e6b4b0d3255bfef95601890afd80709285068e1a8c927c5bd2773b4a27e733ac6f46775&hash=1&lang=russian&book=knac_3&cap=4&test=125634

Ученики должны выполнить и сами придумать кроссворд на мной определённую тему. Их кроссворды я проверю и разошлю остальным ученикам класса.



Legenda:

- машина, при помощи которой люди чистят ковёр
- если у вас грязное бельё, вы его вложите сюда
- место для укладывания йогуртов, молока, итп.
- сюда вы вложите грязные тарелки, чашки, итп.
- чем вы гладите бельё
- на этом месте вы готовите блюда в кастрюлях
- электроприбор, в котором приготовите кофе.

Łączymy je z pracą na platformach zajęciowych, w klasach online i z filmikami z Youtube'a. Dla przykładu, do tematu *Miasto, w którym mieszkam*. uczniowie nagrywają filmiki o swoim mieście, udostępniają np. na WhatsAppie kolegom z klasy, którzy zostawiają pod nimi komentarze i oceniają zgodnie z wcześniej ustalonymi kryteriami. Trzeba tu uściślić, że w trybie pracy zdalnej pracujemy bez ocen, które zamieniliśmy na punkty. I teraz obawiamy się, że uczniom już lepiej jest bez nas, niż z nami.

A sami uczniowie? Nietrudno domyśleć się na podstawie wypowiedzi przyjaciół mojego syna (12 lat), że im także czegoś brakuje. Przede wszystkim odczuwają brak różnorodności szkolnych „aktywności”, takich jak: slalom między ławkami, rzut kredą albo innymi przyborami szkolnymi, wspólna (jeden gracz, dwóch obserwujących) gra na telefonie, wywracanie plecaków, dyskusje, kłótnie i pojednania. Cierpią pod względem emocjonalnym i społecznym. Dzieci, które za tym nie tęsknią, tworzą grono usatysfakcjonowanych odbiorców zdalnego nauczania. Ale czy jest ich wielu?

Czas, by odpowiedzieć na pytania postawione na początku rozważać: epidemia pokazała, że nauczyciel jest człowiekiem (nie robotem) i jest potrzebny i pomocny uczniowi. Z kolei uczeń jest niezbędny dla nauczyciela, bez ucznia nie ma przecież nauczania, szkoła przestaje istnieć. Najważniejsze jednak, moim zdaniem, jest to, że interakcje między uczniami, ich wzajemne relacje są bezcenne i nie można ich niczym zastąpić. I to jest, wydaje się, najważniejszy problem, z jakim powinniśmy się zmierzyć w ramach przyspieszonego kursu kształcenia na odległość.



MEGI TALAKHADZE

Nauczanie online w czasie pandemii - nowe wyzwanie dla Szkoły Gruzínsko-Amerykańskiej.



Megi Talakhadze,
Szkoła Amerykańsko-Gruzínska,
Tbilisi, Gruzja

Czy kiedykolwiek wyobraźaliście sobie, że otwieracie oczy i znajdujecie się w kompletnie innej rzeczywistości? Nie tylko żyjecie, ale również pracujecie i robicie rzeczy, które bardzo kochacie, myśląc, że jesteście w tym dobrzy. Ale po chwili uświadamiacie sobie, że to nie dzieje się tylko u Was, to świat się jednoczy wobec problemu. Pewnie myślicie, że mówię o globalnej pandemii, bo to jest problem ogólnoswiatowy, ale pojawia się tu inny aspekt. To nowe wyzwanie, które całkowicie zastępuje tradycyjne nauczanie i chciałabym podkreślić słowo „całkowicie”, nie częściowo. To nauczanie online w nowatorskiej formie, z nowatorskimi programami. Niewątpliwie, takie nauczanie uważane jest za udane przedsięwzięcie w wielu częściach świata i stosowane było głównie na poziomie uniwersyteckim. Należy wspomnieć również o wielu badaniach wskazujących na zalety i wady uczenia się online. Nie ulega wątpliwości fakt, iż owa forma pozwala dużej grupie studentów pracować i studiować w dogodnym dla nich czasie. Ale co, jeśli przestrzeń edukacyjna staje się złożoną częścią wirtualnego otoczenia? To pytanie przyszło mi do głowy, kiedy ogłoszono wiosenną przerwę w naszym kraju. Wkrótce potem proces nauczania w tradycyjnej formie przestał istnieć i w systemie edukacji rozpoczęto wprowadzanie strategii zmierzających do zmiany procesu uczenia się.

Przez ostatnie kilka lat przed wystąpieniem pandemii Ministerstwo Edukacji Gruzji aktywnie wdrażało zdalne kursy w formie webinarów i szkoleń online, co pozwoliło wielu specjalistom zdobyć duże doświadczenie. Działania te były podejmowane w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli. Obecnie, system edukacji staje w obliczu poważniejszego zadania - jak zapewnić dostęp do zdalnego nauczania wszystkim, nie zakłócając procesu uczenia się. Ministerstwo Edukacji wspólnie ze specjalistami rozpoczęło wdrażanie różnorodnych strategii i określiło kilka kierunków nauczania we wszystkich regionach Gruzji (włączając regiony górskie, gdzie dostęp do Internetu stanowi problem). Zachęcano szkoły, aby w procesie nauczania online korzystały z platform: Microsoft Teams, Google Classroom i z nowo powstałej gruzińskiej platformy : <http://edu.feedc.com/>.

Szkolne lekcje telewizyjne okazały się wielkim sukcesem w kraju, szczególnie dla tych uczniów i nauczycieli, którzy z różnych przyczyn nie mogli aktywnie włączyć się w pracę w przestrzeni wirtualnej i nie mogli korzystać z zalecanych platform. Projekt ten ma wielu widzów i słuchaczy (nie tylko wśród uczniów, ale również ich rodziców). To właśnie przykład efektywnych i udanych strategii państwa, dzięki którym poradzono sobie z nowym wyzwaniem systemu edukacji. A jakie były działania Szkoły Gruzjińsko-Amerykańskiej? Pierwszym krokiem był wybór i wprowadzenie platformy zdalnego nauczania i na tym się skoncentrowano. Po przetestowaniu kilku opcji wybraliśmy najprostszy i praktyczny serwis Zoom. us. I tu pojawiło się kolejne wyzwanie, nie tylko w naszej szkole, ale również na poziomie kraju: przeszkolenie nauczycieli i przygotowanie ich do prowadzenia zdalnych lekcji, rozwijanie umiejętności obsługi programu i dostosowanie podstawy programowej do zdalnego nauczania.



W tym konkretnym przypadku wykorzystaliśmy jedną z mocnych stron naszej szkoły- pracę zespołową. Nasi nauczyciele informatyki przygotowali instruktażowe filmy video dla nauczycieli i uczniów dotyczące obsługi programu. Zaplanowano warsztaty online, w czasie których nauczyciele dzielili się swoim doświadczeniem w zakresie technologii i stylu nauczania. Aby podnieść motywację uczniów i zwiększyć ich zaangażowanie wprowadzono kreatywne podejście w procesie nauczania. Oczywiście, na pierwszym etapie, „nowość” była interesująca dla uczniów, ale codzienna rutyna i stres osłabiły ich wewnętrzną motywację. Należało wziąć pod uwagę ilość czasu spędzanego przed komputerem , liczbę lekcji i rozkład zajęć w ciągu tygodnia oraz uwzględnić podejście psychologiczne.

Nasi nauczyciele tworzyli nieszablonowe typy zajęć interaktywnych, lekcje video, a takie zajęcia jak odwiedzanie wirtualnych wystaw, słuchanie nagrań muzycznych i lekcje sztuki szczególnie wpłynęły na podniesienie motywacji uczniów.



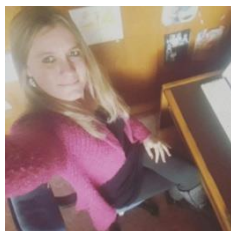
Jednak ten proces ma swoje wady i trudności. Po wprowadzeniu nowego materiału , ważne jest, aby nauczyć uczniów pracować samodzielnie, tak, aby mogli rozwijać umiejętności krytycznego myślenia , poznawcze i

kreatywne. Z tej perspektywy, ważne jest wdrożenie edukacyjnych filmów naukowych, map interaktywnych, arkuszy, schematów kognitywnych, pytań do dyskusji oraz gier. Tak naprawdę, nauczyciel musi polegać na odpowiedzialności i uczciwości ucznia. W przeciwieństwie do nauczania tradycyjnego w środowisku klasowym, w przestrzeni wirtualnej trudno jest w pełni dostrzec i wyczuć stan psychoemocjonalny ucznia, jego nastawienie do procesu uczenia się. Sądzę, że potrzeba więcej czasu, aby podnieść kompetencje nauczycieli w zakresie zdalnego nauczania i wprowadzać formy takiego nauczania/uczenia się w szkołach publicznych.

Świat zmienia się w niewiarygodnym tempie, stawiając przed nami nowe wyzwania. System edukacji musi odpowiedzieć na te wyzwania poprzez konkretne zmiany w konkretnym czasie. Może właśnie teraz jest ten czas, aby pomyśleć o zaletach zdalnego nauczania i zwrócić uwagę na rozwój osobisty w tej dziedzinie. Wyzwanie to nie jest bowiem chwilowe, z pewnością stanie się integralną częścią procesu uczenia się / nauczania równoległe z nauczaniem tradycyjnym.

MÓNICA FIMPEL

**Cyfrowe nauczanie i uczenie się w czasach izolacji.
Jak to działa i jakie są odczucia w Argentynie?**



Mónica Fimpel. Buenos Aires, Argentina
Hölters Schule: High school

Piętnastego marca wszyscy z niepokojem czekali na oświadczenie prezydenta dotyczące kroków, jakie będą podjęte, by zapobiec wzrostowi zakażeń wirusem SARS-CoV-2 w naszym państwie.

Oczywiście, wraz z szybkim przepływem wiadomości ze świata byliśmy informowani o wzroście zakażeń w innych krajach i o tym, jak ważna jest izolacja. Przymuszczałnie większość z nas miała różne obawy, a w wyobraźni pojawiały się różne scenariusze wydarzeń. Nasuwały się pytania, które uniemożliwiały mi spokojne spędzenie weekendu : Co się stanie ze szkołami? Czy będą zamknięte? Na jak długo? Jak my, nauczyciele, będziemy realizować materiał i jak będziemy go udostępniać swoim uczniom?

I tak, 16 marca zaczęło się nowe wyzwanie. Zaczęliśmy umieszczać ćwiczenia na platformie Moodle. Uczę niemieckiego jako języka obcego w pięciu klasach szkoły średniej. Moi uczniowie są w wieku od 13 do 19 lat. Zastanawiałam się, czy nasi uczniowie będą sumiennie wykonywać zadania czy też potraktują nauczanie zdalne jako wymówkę, żeby w ogóle nie pracować? My, nauczyciele jesteśmy przyzwyczajeni do tego, by oczekiwać różnych scenariuszy, więc spodziewałam się tego, co najlepsze i co najgorsze. Pomyślałam, że gdyby komunikacja z uczniami była zła

(uczniowie nie odpowiedzialiby), a moja praca miałaby być kontrolowana, to przynajmniej będzie dowód na platformie, że umieszczam materiały regularnie. Zawsze więc będę mogła powiedzieć, że wykonałam swoją pracę. Następnego dnia zaczęły spływać prace moich uczniów i byłam pozytywnie zaskoczona. Niektórzy - ci, którzy zwykle nie uczestniczą zbyt aktywnie w zajęciach – byli pierwszymi, którzy odesłali swoje prace. Pomyślałam, że być może czują się bezpieczniej za ekranem monitorów? Innym wytłumaczeniem jest to, że wolą pracować z narzędziami cyfrowymi, bo z nimi dorastali. Nieważne jakie są powody - uczniowie pracowali, a ja byłam szczęśliwa i oczywiście odczułam ulgę.

To, czego nie byłam świadoma wcześniej, to czas, który spędzę, poprawiając i pisząc komentarze do zadań wykonywanych przez uczniów. Zdałam sobie sprawę, że zdalne nauczanie ma swoje wady i zalety. Owszem, uczniowie otrzymują indywidualną informację zwrotną do każdego zadania, ale my, nauczyciele poświęcamy na to dużo czasu. Nie ma uczniów, którzy przeszkadzają w prowadzeniu lekcji - u nas uczniowie zachowują się zwykle bardzo głośno - ale brakuje bezpośrednich kontaktów międzyludzkich, które sprawiają, że nasza praca jest interesującym wyzwaniem.

W kwietniu zostaliśmy poinformowani, że zamknięcie szkół będzie wydłużone i że musimy dodać kolejny rodzaj nauczania: nauczanie w czasie rzeczywistym na platformach cyfrowych, tak aby uczniowie mogli nas widzieć, słyszeć nasze wyjaśnienia. i zadawać pytania w razie wątpliwości. Jak większość nauczycieli w Argentynie wybraliśmy pracę na platformie Zoom. W przypadku języka obcego ważne jest, by słyszeć go i posługiwać się nim regularnie, więc praca na platformach cyfrowych bez wypowiedzi ustnych nie wystarczy. Wybrałam klasę, która wydawała się najbardziej chętna do zaakceptowania tego nowego formatu i z niepokojem czekałam, ilu uczniów pojawi się na naszej pierwszej wirtualnej lekcji.

Nadszedł dzień mojej pierwszej lekcji. Prawie wszyscy uczniowie byli obecni, uśmiechając się przez ekrany monitorów, szczęśliwi, że spotkali swoich kolegów, nawet jeśli było to tylko wirtualne spotkanie. Tego dnia nie zajmowaliśmy się szczególnymi zagadnieniami gramatycznymi, słownictwem czy też czytaniem. Po prostu rozmawialiśmy o tym, jak się czujemy, oczywiście po niemiecku. Oni mówili, że dostają dużo zadań

domowych i spędzają całe dni przed ekranami komputerów, przysyłając swoje prace i zaczynając kolejne zadania, jak tylko skończą wysyłanie poprzednich. Nawet w weekendy i późną nocą pracowali na komputerach. Większość z nich mówiła, że tęskni za prawdziwą szkołą i zaczyna doceniać to, na co zawsze narzekała. Kiedy moja pierwsza wirtualna lekcja się skończyła, czułam się naprawdę szczęśliwa. Nie tylko dlatego, że większość moich uczniów była obecna, ale także dlatego, że używaliśmy języka obcego jako sposobu wyrażania swoich uczuć. I to jest prawdziwa komunikacja.

Izolacja jest ciągle przedłużana. Jesteśmy bezpieczni w naszych domach i możemy kontynuować naszą pracę. Chociaż narzekamy na ilość i jakość tego, z czym musimy się zmierzyć, mamy szczęście, że mamy narzędzia, by kontynuować pracę. Nie dotyczy to wszystkich uczniów w moim kraju. Są tacy, którzy nie mają dostępu do mediów cyfrowych. Edukacja jest gwarantowanym prawem, które w tym roku dla wielu z nich zostało drastycznie ograniczone. Na szczęście często kreatywność nauczycieli wynagradza brak narzędzi. Jest bardzo wielu oddanych pracy nauczycieli w moim kraju, którzy starają się znaleźć sposób, żeby zapewnić uczniom zajęcia. Kontaktują się z innymi nauczycielami, aby dowiedzieć się, w jaki sposób oni przekazują materiały swoim uczniom, jak dostosowują zadania do jedynego dostępnego dla ucznia narzędzia wirtualnego. Czasem jest to jeden telefon do wspólnego rodzinnego korzystania. W większości przypadków łącze internetowe jest zbyt wolne..

Wraz z postępującą izolacją lekcje w czasie rzeczywistym z wszystkimi uczniami stały się naszym obowiązkiem. Na czas ich trwania niektórzy włączają kamery, a inni nie. Na wielu lekcjach widzę tylko ich imiona i słyszę ich głosy. Natomiast oni wszyscy widzą mnie i zadają pytania w przypadku wątpliwości. Nigdy nie zaczynam lekcji od stwierdzenia: „Dziś będziemy się zajmować stroną bierną lub słownictwem związanym ze środowiskiem”. Zamiast tego pytam ich, jak sobie radzą z wirtualną nauką. Czasem odpowiadają po hiszpańsku, a czasem po niemiecku. Wymieniamy się doświadczeniami z minionego tygodnia, a oni mówią mi, jak bardzo są zestresowani. Potem zaczynamy lekcję. Kiedy tylko mogę, rozmawiam z nimi o tym, jakimi jesteśmy szczęściarzami, ponieważ zarówno my, nauczyciele, jak i oni, uczniowie, możemy kontynuować edukację.

Oczywiście format się zmienił i wszyscy musieliśmy się do niego przystosować.

Jeśli chodzi o moich kolegów z pracy, dzielimy się doświadczeniami, materiałami i problemami. Oczywiście, zdarza się, że rodzice narzekają na wirtualne lekcje i przesyłany przez nas materiał. Trudno jest im zrozumieć, jak wiele czasu nauczyciele poświęcają na pracę w przestrzeni wirtualnej i na dostosowanie treści nauczania do tego właśnie formatu, na poszukiwanie sposobów uatrakcyjnienia lekcji. Nie jesteśmy ekspertami w dziedzinie komputerów, lecz nauczycielami, którzy robią, co mogą. Na szczęście współpracuję z innymi nauczycielami, wzajemnie doceniamy swoją pracę i dzielimy się nowymi „odkryciami” w Internecie. W czasie naszych spotkań wirtualnych prezentujemy wiele narzędzi, które pozwalają na uatrakcyjnienie naszych lekcji.

Na platformie Moodle zamieszczamy lekcje dla naszych uczniów: filmy objaśniające zagadnienia gramatyczne, linki do filmów na Youtube (bieżące wiadomości z Niemiec, zadania na rozumienie ze słuchu). Uczniowie przesyłają odpowiedzi w formacie PDF, a my poprawiamy i przesyłamy informację zwrotną. Obecnie rozpoczęliśmy tworzenie „zadań wielokrotnego wyboru” na tej samej platformie. Uczniowie mogą ćwiczyć nowe słownictwo i automatycznie uzyskiwać wyniki (wyrażone cyfrą lub słownie: „bardzo dobry”, „dobry”). Podczas naszych wirtualnych spotkań w Zoom uczniowie mogą ćwiczyć wymowę.

Tak, żyjemy w trudnych czasach. Cały świat żyje. Uczymy się mnóstwa nowych rzeczy: bycia kreatywnym, szukania nowych, wirtualnych narzędzi, prowadzimy rozmowy o naszych uczuciach. Podsumowując, uważam siebie za szczęśliwą osobę: moi uczniowie są ze mną (wirtualnie, ale są) i mogą kontynuować moją pracę.

AKHMEDZHANOVA MARZHAN MURATOVNA,

Nauczanie zdalne w Kazachstanie.



Akhmedzhanova Marzhan Muratovna,
założycielka Centrum Edukacji i Rozwoju INTELLECiTy
oraz prywatnego przedszkola INTELLECiTy
Kazachstan, Tałdykorgan,
obwód ałmacki

Jeszcze trzy miesiące temu, kiedy Chiny załapała fala zakażonych koronawirusem, choroba wydawała się Kazachom czymś odległym. Czy ktokolwiek przypuszczał wtedy, że za jakiś czas COVID-19 opanuje cały świat: wszędzie będą wprowadzane kwarantanny, ludzie będą zamknięci w domach, a uczniowie będą uczyć się na odległość? 6 kwietnia 2020 roku czwarty semestr roku szkolnego rozpoczął się dla uczniów w Kazachstanie od lekcji telewizyjnych, utrwalenia materiału za pośrednictwem Skype'a lub Zooma, czatu na WhatsAppie, telefonów nauczycieli i komentarzy rodziców w mediach społecznościowych.



Zatem, jak zaczęto realizować zajęcia w szkołach w Kazachstanie? Po pierwsze, zaangażowano telewizję, a konkretnie - na kanałach El Arna i Balapan każdego dnia zgodnie z harmonogramem przez 10 minut objaśniani jest nowy materiał dla uczniów klas 1 – 11. Dodatkowo wsparcie stanowią lekcje radiowe. Utrwalenie materiału i jego systematyzacja odbywa się na różnych internetowych platformach edukacyjnych, rekomendowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki Republiki Kazachstanu, takich jak: Bilimland, Daryn czy Kundelik. Jeśli uczeń nie ma telewizora bądź radia, ale posiada komunikator WhatsApp i pocztę elektroniczną, to nauczyciel może tam wysyłać zadania. Aby otrzymać informację zwrotną — wykorzystuje się te same narzędzia.

Na jakich zasadach działają Bilimland, Daryn, Kundelik? Udostępnia się na nich interaktywne zasoby, do których uczeń się rejestruje, znajduje swój przedmiot, temat zajęć i ogląda lekcję video. W dowolnym czasie może wrócić i ponownie obejrzeć nagranie, wykonać ćwiczenia, odpowiedzieć na pytania sprawdzające. Po otrzymaniu wyników może popracować nad błędami. Nauczyciele z kolei, mają możliwość obserwowania, ilu uczniów zobaczyło materiał video, ilu odpowiedziało na pytania i jakie błędy popełnili. Mogą tutaj także zostawiać uczniom zadania. Ponadto na platformach tych można organizować fora dyskusyjne i rozmowy z uczniami.

Wydaje się, że mamy już wszystko, co niezbędne jest do prowadzenia nauczania online: szeroki wachlarz zasobów internetowych, podręczniki cyfrowe, a nawet dziennik elektroniczny i wirtualną tablicę. Uczniowie łączą się z nauczycielami w trybie wideokonferencji i w ten sposób, nie wychodząc z domu, uczestniczą w zajęciach: wygodnie, bezpiecznie, a co najważniejsze wiedza nieustannie napływa do rozwijających się umysłów. Ale nie wszystko układa się tak dobrze, jak byśmy sobie tego życzyli.

Wiele rodzin i szkół nie było gotowych na tak gwałtowne przejście na nauczanie zdalne. Nauczyciele są wyczerpani olbrzymim obciążeniem i niezorganizowaniem uczniów, a rodzice, w szczególności ci z małymi dziećmi, narzekają na stery prac domowych, które muszą teraz systematycznie odrabiać z dziećmi, pilnując jednocześnie, by pociecha nie tylko „siedziała na tablicie”, ale naprawdę się uczyła. Same dzieci też często nie są zachwycone faktem, że muszą uczyć się z mamą albo tatą, których wyjaśnienia często kończą się krzykiem i frustracją.

Tymczasem nauczyciele także nie są zadowoleni ze sposobu organizacji kształcenia na odległość. Dla większości główny problem stanowi słaba dyscyplina, sprawdzanie zadań domowych oraz kłopoty techniczne. Spore trudności powoduje weryfikacja pracy domowej, ponieważ nie można zebrać zeszytów od uczniów, a sprawdzanie tego, co napisały małe dzieci, w formie elektronicznej jest bardzo niekomfortowe. Kolejnym minusem jest kwestia połączenia. Niektórzy przebywają w swojej daczce, za miastem, gdzie Wi-Fi ma bardzo słaby zasięg, inni - w domu, ale Internet stale się zawiesza. Zdarza się, że ktoś wyłączy sobie mikrofon i nie może go włączyć ponownie. Ogólnie rzecz biorąc, cały czas występują jakieś przerwy techniczne, które spowalniają pracę.



Najwięcej problemów dotyczy przedszkolaków. O ile starsze dzieci są bardziej świadome i odpowiedzialne, o tyle maluchy ciągle czymś się rozpraszają, a nauczycielowi, który nie znajduje się obok, trudniej skupić ich uwagę na sobie. Aby do nich dotrzeć, potrzebny jest, co zrozumiałe, kontakt na żywo. Na dodatek, z dziećmi w wieku przedszkolnym pracuje się w oparciu o metodę oglądową, wykorzystując dużo różnorodnych zabawek i innych przedmiotów. Dla dziecka niezwykle ważne jest dotykanie wszystkiego, interakcja z innymi dziećmi i z nauczycielem, a uzyskanie tego na dystans jest bardzo trudne. Ponadto, aby rozwiązywać wspomniane problemy techniczne - w pobliżu małych dzieci nieustannie powinni znajdować się rodzice. Często jednak ich obecność jedynie obniża poziom zajęć. Rodzice wtrącają się bowiem do lekcji, co naturalnie przeszkadza i denerwuje nauczyciela.

W ten sposób można bez końca dyskutować o pozytywnych i negatywnych stronach nauczania zdalnego (online). Ja uważam, że lepsza jest szkoła w klasycznym wydaniu — szkoła z nauczycielem i uczniami w klasie, w której bywa gwarno podczas dyskusji i sporów, gdzie odpowiada się przy tablicy, gdzie nauczyciel nie tylko uczy pisania i dodawania,

lecz także świata pojęć i wartości. Uczy jak być człowiekiem, wychowuje, pomaga rozwiązywać problemy.

Pandemia koronawirusa wyraźnie pokazała więc, że udział kształcenia na odległość na rynku usług edukacyjnych w Kazachstanie jest niewielki. Pospieszne zestawianie list internetowych platform edukacyjnych i opracowywanie zaleceń metodycznych, pomocy do kształcenia na odległość, podręczników elektronicznych pokazuje, że obecnie, gdy cały kraj zmuszony jest pracować zdalnie, proces cyfryzacji kształcenia powinien być kontynuowany i poddany reformie.

DR RUZANNA SHTOYAN

**Zdalne nauczanie – doświadczenie nauczycieli pracujących
w szkole podstawowej.**



dr Ruzanna Shtoyan, SP 6, Gyumri, Armenia

W Armenii w ramach przejścia na system kształcenia na odległość pojawiło się szereg problemów związanych z wdrożeniem nowego formatu nauczania. W szkole podstawowej nr 6 w Gyumri skoncentrowano się na dwóch sposobach pracy z uczniem : na bazie platformy Zoom i przy pomocy aplikacji Viber.. Na podstawie mojego doświadczenia oraz w oparciu o przeprowadzone wywiady z nauczycielami można bardziej szczegółowo rozważyć kilka aspektów, które naszym zdaniem zasługują na uwagę:

- 1) brak technicznych możliwości do nauczania online, brak wyżej wymienionych możliwości do adaptacji w najbardziej rozposzechnionych programach edukacyjnych,
- 2) nieprzygotowanie nauczyciela do nowego formatu nauczania,
- 3) brak u pewnej liczby uczniów niezbędnego sprzętu zapewniającego dostęp do Internetu,
- 4) trudność w korzystaniu z dostępnych zasobów podczas pracy z dużą liczbą uczniów (w niektórych klasach 35–37 uczniów),
- 5) słaba jakość obrazu i dźwięku podczas wirtualnej komunikacji,

6) naruszenie zasad BHP dotyczących czasu pracy przy komputerze w ramach zajęć.

Dwumiesięczna praktyka pokazała, że brak odpowiednich warunków kształcenia na odległość stwarza trudności zarówno nauczycielowi jak i uczniom. Jednak warto zauważyć, że umiejętności pedagogiczne oraz stosowanie przemyślanego systemu metod i technik nauczania służących do organizacji nauki online w naszej szkole, nawet w takich warunkach, w znacznym stopniu przyczyniają się do osiągnięcia zaplanowanych rezultatów. Nasza praca opiera się na zasadach stymulowania zainteresowania i aktywizacji wzajemnych kontaktów.

Jedną z metod stosowaną przez nauczycieli w czasie zdalnego nauczania, na przykład w zakresie przedmiotów humanistycznych, jest metoda krytycznego myślenia. Zakłada ona na samodzielny pracę badawczą ucznia, formułowanie własnego punktu widzenia i umiejętność wnioskowania. W fazie wstępnej, podczas opracowywania konkretnego utworu, uczniowie otrzymują różnego rodzaju pytania naprowadzające, ułatwiające zrozumienie i rozwiązanie postawionego problemu. Zasadniczą część pracy wykonują w ciągu dnia samodzielnie. Na kolejnej lekcji omawiane są przygotowane przez uczniów warianty, po czym przedstawiana jest właściwa wersja interpretacji opowiadania/utworu. Ta metoda pozwala utrzymać zainteresowanie uczniów procesem edukacyjnym, aktywizować ich możliwości poznawcze..

Praca z młodszymi uczniami prowadzona jest głównie z użyciem telefonu za pomocą aplikacji Viber. Wysoki poziom motywacji uczniów osiąga się poprzez wprowadzenie elementów gry do nauczania i korzystanie z różnych aplikacji w telefonie. Praktyka zdecydowanie pokazuje, że dzieci aktywnie współuczestniczą w pracy nad swoim własnym rozwojem intelektualnym i językowym. Szczególnie efektywne okazały się techniki ludyczne (zabawowe): grupowanie słów, uzupełnianie luk, dobieranie odpowiedników, skojarzenia leksykalne, redagowanie opowiadania według słów kluczowych, użycie emotikonów w wyrażaniu pozytywnej / negatywnej reakcji na pytanie. Wykorzystywanie tego typu technik wymaga dokładnie przemyślanej organizacji lekcji zdalnej, podziału klasy na grupy, sprawdzania stopnia zrozumienia tekstu mówionego i pisanego, monitorowania procesu aktywności poznawczej młodszych uczniów.

Wszystkie zadania ustne (czytanie, opowiadanie, zadania do opanowania pamięciowego) są przesyłane nauczycielowi do oceny

w formie nagrywanych filmików i zdjęć prac pisemnych. Oczywiście jest, że taka forma pracy wyzwała inicjatywę u dzieci, sprawia, że stają się bardziej aktywne i odpowiedzialne.. Należy także odnotować, że dzięki temu istnieje możliwość zaangażowania i włączenia w proces nauczania większej liczby uczestników, uczniów i ich rodziców, pomoc których jest niezbędna nauczycielowi przedmiotu na początkowym etapie nauczania..

Zatem, pomimo występujących trudności natury technicznej i problemów z oprogramowaniem, które niewątpliwie należy szybko i skutecznie rozwiązać na poziomie ogólnokrajowym, profesjonalizm nauczyciela oraz system odpowiednich rozwiązań pedagogicznych i sposobów komunikowania się z uczniami, podnoszą efektywność nauczania na odległość. To z kolei pozwala, w warunkach izolacji, zaspokoić potrzeby uczniów poprzez odpowiednio ukierunkowany proces nauczania na poszczególnych poziomach edukacyjnych.

Podsumowując trzeba zaznaczyć, że praca zdalna jest aktualnie jedynym możliwym wariantem kształcenia w warunkach, w jakich znalazł się nasz kraj i cały świat. Jednak po powrocie do tradycyjnego sposobu prowadzenia zajęć szkolnych należy go traktować jako uzupełnienie tradycyjnego modelu nauczania.

LEE CHING YAN KERRY

Hong Kong – podróż artystyczna.



Lee Ching Yan Kerry
Big House Art Workshop
China-Hong Kong

Jesteśmy pracownią artystyczną Big House z siedzibą w Hong Kongu. W chwili, kiedy w styczniu wybuchła epidemia koronawirusa, Ministerstwo Edukacji ogłosiło zamknięcie wszystkich szkół do odwołania. Większość prywatnych jednostek edukacyjnych również zawiesiła zajęcia w trosce o bezpieczeństwo. Nasza pracownia też jest zamknięta od 14 dni.

Z obawy przed wybuchem pandemii, rodzice masowo odwołują dodatkowe zajęcia edukacyjne swoich dzieci, w tym lekcje sztuki. Oczywiście, rozumiemy, że trudno jest naszym uczniom wrócić do klas w takiej sytuacji.

Biorąc pod uwagę ryzyko zachorowań w społeczeństwie, ale też utrzymanie podstawowego funkcjonowania placówki, zdecydowaliśmy się znacznie zredukować liczbę uczniów w klasach, ograniczając ich liczbę do 5 z grupy trzynastoosobowej, co ma zapewnić bezpieczeństwo zarówno uczniom jak i nauczycielom. Chociaż część uczniów nie mogła przez jakiś czas uczęszczać na zajęcia, to wprowadzone restrykcje można uznać za nasz sukces. Na chwilę obecną możemy potwierdzić brak zachorowań na koronawirusa w naszej pracowni.

Obserwacja, wyobraźnia i refleksja to trzy kluczowe elementy, na które kładziemy szczególny nacisk. W związku z tym, że uczniowie obecnie

nie mogą przebywać na zewnątrz i obserwować piękna i bliskości natury ani miasta, otrzymali instrukcje do pracy zdalnej polegającej na poszukiwaniu i przeglądaniu zdjęć z wykorzystaniem tabletów w klasie. Nauczyciele mają możliwość stosowania indywidualnych metod nauczania w pracy w małych grupach w czasie występującej pandemii koronawirusa.

„To, co cię ogranicza, to ty sam”. Malarstwo jest pełne możliwości. Aby zapewnić różnorodny proces uczenia i poszerzać horyzonty uczących się, wymaga się od nich wyboru różnych technik plastycznych w klasie, spośród takich jak : druk, akryl, malarstwo plakatowe, pastele, markery, kredki, rękodzieło, itp.

Wierzmy, że kontakt ze sztuką oraz wsparcie ze strony międzynarodowych instytucji wpłynie na lepsze zrozumienie nie tylko świata sztuki, ale też świata wokół nas, w tym sytuacji związanej z pandemią COVID-19. To również okazja dla uczniów. by poczuć się częścią międzynarodowej społeczności, aby zrozumieć znaczenie różnorodności. To umożliwiają warsztaty artystyczne Big House.

COVID-19 codziennie wpływa na życie ludzi na całym świecie. Ludzie tworzą wspólnoty, pomagają sobie bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. W Big House Art Workshop powstają prace dedykowane tym, którzy znaleźli się na pierwszej linii frontu.

Możliwość obcowania ze sztuką poza szkołą pomaga dzieciom w poznaniu samych siebie i otaczającego świata. Dzieci w Hong Kongu mają lekcje edukacji artystycznej, sztuka wizualna nie jest głównym przedmiotem w tradycyjnej szkole. Dlatego też w ramach zajęć pozalekcyjnych staramy się zachęcać naszych uczniów do udziału w międzynarodowych konkursach artystycznych online. Udział w konkursach to możliwość cieszenia się sztuką, szukania inspiracji w pracach innych artystów.

Już od 10 lat bierzemy udział w różnych międzynarodowych konkursach online organizowanych na całym świecie. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni organizacjom, które doceniły nasze prace i naszych nauczycieli. To sprawia, że czujemy się jeszcze bardziej zmotywowani do przyjmowania kolejnych wyzwań. W roku 2019 zostaliśmy zaproszeni na spotkanie w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej i w Konsulacie Generalnym Turcji w Hongkongu. W 31. Międzynarodowym Konkursie Sztuki Dziecięcej, który był organizowany przez Mizyal Gallery Museum w Turcji w roku 2019 otrzymaliśmy złoty medal. W konkursie poświęconym twórczości Marka Chagalla: *Błękitna podróż*, zostaliśmy uhonorowani

nagrodą "Honorable" podczas Biennale sztuki dziecięcej i młodzieżowej „Sztuka Artystów Znanych i Nieznanych” XVI Międzynarodowego Konkursu Sztuki organizowanego przez Młodzieżowe Centrum Kultury w Rybniku. Zostaliśmy również zaproszeni przez Klub Rotariański w Chersoniu do zaprezentowania naszych nagrodzonych prac na temat „Moja cudowna Mama”, znajdujących się w jednej z najsłynniejszych galerii w Hong Kongu na VII Międzynarodowym Internetowym Konkursie Sztuki "Stamp of Friendship" na Ukrainie w roku 2019.



VIKTORYIA KHARKOVA-DOMMERSDICH

Koniec świata oczami optymistki.



Viktoryia Kharkova-Dommerdich
Centre éducatif et culturel, Genève, Suisse.

Wychodzisz z domu, rozglądasz się z obawą. Opustoszała ulica, nie ma ludzi, nie ma samochodów. Kominy fabryk przestały wypływać kłęby dymu. Umarły. Nawet ptaki śpiewają jakoś nieśmiało, z niepewnością. Idziesz i jednocześnie czujesz, że jesteś obserwowana, pilnowana. Czujesz na sobie oczy, które śledzą cię zza zaciągniętych firan i żaluzji. W nowym świecie, po katastrofie „człowiek człowiekowi wilkiem.” Mam 16 lat, a powieści przedstawiające postapokaliptyczną rzeczywistość pochlaniam tonami.

Wychodzę z domu, rozglądam się. Opustoszała ulica, nie ma ludzi, nie ma samochodów. Kominy fabryk przestały wypływać kłęby dymu, umarły. Nawet ptaki śpiewają jakoś nieśmiało, z niepewnością... Mam 40 lat i żyję w rzeczywistości, którą pisarz wymyślił sobie już lata temu. Wirus, kwarantanna, izolacja, panika. Mam wrażenie, że znalazłam się w środku powieści lub filmu. To się nie dzieje naprawdę?! Albo raczej, czy to może być prawda? Odpowiedź jest oczywista: To się dzieje, a my musimy nauczyć się żyć w tej nowej rzeczywistości.

Panika. Czuć ją wszędzie. Szaleństwo, katastrofa i cichy głos, który szepce w głowie: ta panika jest wymyślona, sztuczna. Wytworzona przez tych, którzy potrzebują jej z im tylko znanego powodu. Mam wrażenie, że ludzie właśnie teraz poczuli, że są śmiertelnymi istotami. Ale przecież koronawirus nie jest pierwszą próbą w dziejach ludzkości. Nie jest też pierwszą karą. Umieraliśmy wcześniej, i będziemy umierać także potem.

Tak więc wychodzę z domu z postanowieniem, że nie ulegnę zbiorowej psychozie. Podążam ulicą uśmiechając się, nawet wtedy, gdy napotkam na swej drodze ponure oblicza i spojrzenia pełne potępienia, spojrzenia, które chcą niszczyć. Widzę matkę z dzieckiem, może trzyletnim. Gdy mnie mijają, słyszę jej polecenie skierowane do malucha: „Odsuń się, dobrze wiesz, że zbliżanie się do ludzi jest niebezpieczne”. Przeszywa mnie okropność wypowiedzianego zdania. Maluch podrośnie, ale gdzieś na dnie jego podświadomości pozostanie odczucie, że nie wolno zbliżać się do ludzi. Bo mama tak powiedziała, a mama zawsze ma rację. Przerażająco smutne jest wyobrażanie sobie przyszłych pokoleń, pokoronowirusowych pokoleń, które będą miały we krwi strach przed zbliżaniem się do drugiego człowieka. Pokoleń, którym obce będą dotyk, serdeczność czy rozmowa twarzą w twarz. Pokoleń, które zamiast prawdziwych twarzy oglądać będą obrazy na ekranach. Czy będzie jeszcze możliwe, aby kochać, doceniać, czerpać radość z dzielenia się tym, co mamy? Czy może to wszystko stanie się już tylko reliktem ery przed zarazą. Czuję, jak ściska mi się serce... Przychodzą mi nagle na myśl moi mali uczniowie. Być może ich matki wydają im takie same okrutne polecenia. Czy to pozostawi w nich ślad, czy ich zmieni? Dzisiaj, kolejny już raz pracuję z moimi uczniami za pośrednictwem komputera. Oto oni. Widzę ich na ekranie. Wdzięczne i znane mi twarzyczki. Słucham ich głosów. Ale niestety. Nie ma sposobu, żeby przygarnąć do siebie ich małe głowy, uściskać niewielkie dłonie, gratulując sukcesu. Nie mogę przytulić ich na dzień dobry po feriach, ani uchwycić ich spojrzenia, które pozwoliłoby mi zrozumieć ich dziecięce dusze i podarować im odrobinę dobroci, serdeczności i miłości. Mogę za to rozwijać kompetencje, przekazywać wiedzę, informacje jasne i chłodne. To nie jest ta pedagogika, którą studiowałam. Ja też nie jestem takim rodzajem nauczyciela. To jakby smakować hamburgera z tektury. Piękny obraz, ale bez smaku. Ja tak nie mogę, nie w ten sposób, tak bezdusznie...

Ale cóż, tak trzeba. Ciągle zastanawiam się, jak w nowy sposób objaśniać rzeczy, które kiedyś wydawały się takie oczywiste. Podpowiadam rodzicom, jak wspierać dzieci w tych nowych warunkach. Poza tym, przecież można nauczyć się liczyć, wykorzystując zielony groszek albo orzeszki ziemne. Można uczyć się rozumieć wymiary rzeczy, porównując makarony lub ziemniaki. Można poznawać figury geometryczne, wykorzystując przedmioty znajdujące się w domu. Można dostrzec nowe kolory, patrząc przez okno... Mimo wszystko są jakieś plusy w całej tej trudnej sytuacji. My,

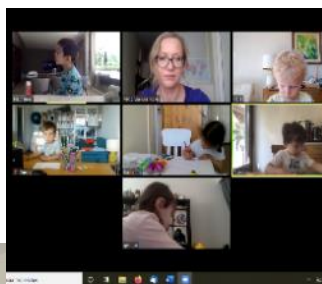
pedagodzy musimy wyjść ze strefy komfortu. Rodzice muszą nauczyć się być czułymi towarzyszami. Musimy być uważni wobec naszych małych, odważnych bohaterów.

Wychodzę z domu, uśmiecham się szeroko i podążam naprzód zdecydowanym krokiem. Myślę o moich małych uczniach. Wyobrażam sobie nasze powitanie, kiedy się spotkamy, już niedługo. Kiedy całe to szaleństwo się skończy. Wyobrażam sobie chwilę, kiedy będę mogła ich uścisnąć, spojrzeć im w oczy, ucałować ich małe głowy. I znowu będziemy się uczyć wspólnie od nowa, trzymając się za ręce i uśmiechając się do siebie. I to właśnie te uśmiechy i ta serdeczność wymażą z ich dziecięcej pamięci zdanie „nie wolno zbliżać się do ludzi”. To dzięki temu nic nie pęknie w ich jasnych, dziecięcych duszach. Patrząc na ich uśmiechy i słysząc ich głośny śmiech, my dorośli, będziemy ocaleni. Najlepsza szczepionka dla ludzkości to szczęśliwe dzieci.

Wychodzę z domu, w stronę nowego dnia, w stronę nowego świata, który poznał, co to panika i szaleństwo. Uśmiecham się, ponieważ jestem optymistką.

Voltaire powiedział: „Zdecydowałem się być szczęśliwym, ponieważ to dobre dla zdrowia”

Bądźcie zdrowi!



P. SEBASTIAN HACKER

Doświadczenia związane ze zdalnym nauczaniem.



P. Sebastian Hacker OSB,
Publiczne Gimnazjum Szkoockie Benedyktynów,
Wiedeń, Austria

To była nagła decyzja władz oświatowych. W środę, 11. marca 2020 roku otrzymaliśmy od naszego dyrektora zapowiedź, iż prawdopodobnie od poniedziałku będziemy musieli nastawić się na nauczanie zdalne. W piątek podjęto ostateczną decyzję: od 16 marca uczniowie zostają w domu.

Rok temu nauczanie zdalne zostało wplecione w treści edukacyjne wszystkich przedmiotów. Każdy nauczyciel, który chciał zastosować media elektroniczne w pracy z uczniami, był zobligowany do zgłoszenia tego wychowawcy klasy. Powstało curriculum obejmujące wszystkie poziomy nauczania, zawierające tematy związane z kształceniem zdanym, poczynając od włączenia komputera poprzez implementację programów, aż do programowania drukarek 3D i robotów. Dla każdego z uczniów stworzono konto w serwisie MS Office 365. Zasadność tego nowego przedsięwzięcia zauważyliśmy dopiero 2 miesiące temu, kiedy zostały zamknięte wszystkie szkoły.

W styczniu 2020 roku w szkole przy ambasadzie rosyjskiej w Wiedniu odbyło się seminarium poświęcone Moskiewskiej Szkole Elektronicznej. Przedstawiciele moskiewskich władz oświatowych zaprezentowali bogaty zbiór materiałów lekcyjnych z różnych przedmiotów. Tworzeniu tej bazy danych przyświecały dwa cele: prowadzenie lekcji z użyciem tablicy interaktywnej oraz samodzielna nauka uczniów w czasie kwarantanny, np. z powodu mroźnej zimy. Platforma jest dostępna również dla uczestników z innych krajów (z wyłączeniem systemu punktowania quizów).

Miałem zamiar wykorzystywać materiały Moskiewskiej Szkoły Elektronicznej w czasie zamknięcia szkół w Austrii. W odpowiednim czasie zdołałem jeszcze przekazać uczniom hasła do aplikacji Learningapps.org. Tam właśnie rozpocząłem tworzenie materiałów do obydwu nauczanych przeze mnie przedmiotów: religii oraz języka rosyjskiego². Sięgając po własne zasoby oraz ogólnodostępny materiał audiowizualny na kanale Youtube opracowałem m. in. zadania w formie tekstów z lukami. Na lekcjach religii, co jest całkowitą nowością, uczniowie piątej klasy sami tworzyli zadania o charakterze zamkniętym (Multiple-Choice) przy użyciu aplikacji Learningapps.org.

Równocześnie rozpocząłem zajęcia online z języka rosyjskiego, pamiętając, że regularna praktyka językowa ma szczególne znaczenie. Najpierw używaliśmy platformy ZOOM, a następnie przeszliśmy na MS Teams, która decyzją dyrektora stała się środkiem komunikacji dla całej szkoły, co stanowiło znaczne ułatwienie dla uczniów. Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie potrzebowali sporo czasu, aby zaznajomić się z programem. Bardzo pomocne okazały się tutoriale dostępne online oraz porady kolegów. Niektórzy nauczyciele znacznie zwiększyli ilość realizowanego materiału w stosunku do tego, jaki omawiany był podczas tradycyjnych lekcji w normalnych warunkach. To „niestety”, doprowadziło do przeciążenia uczniów.

Szczególnym wyzwaniem okazało się motywowanie wszystkich uczniów do intensywnej pracy. Poza tym ważne było niedopuszczenie

² <http://learningapps.org/user/p.%20sebastian>
2

http://russischlehrer.at/index.php?id=87&tx_ttnews%5Btt_news%5D=1429&cHash=e6337574916a7a3641e645a986034420

do powstania wrażenia, iż z powodu trudności technicznych tracimy czas, który powinien zostać wykorzystany na naukę języka rosyjskiego. Niektórzy z uczniów nadal nie potrafią odpowiednio ustawić swoich mikrofonów, mogą jedynie przysłuchiwać się prowadzonej lekcji.

Wykształciłem w sobie nawyk wywoływania uczniów po imieniu, aby każdy otrzymał na swoje wypowiedzi porównywalną ilość czasu. Uczniowie czasami muszą też wykazać się własną aktywnością, np. wziąć udział w quizie, ankiecie itp. To zwiększa jednak wydatnie ilość czasu, która jest niezbędna do przygotowania materiałów na lekcje, a którą nie zawsze mamy do dyspozycji. MS Teams umożliwia zatem przeprowadzenie quizów i ankiet, które nadają się do skontrolowania wyuczonego materiału. System umożliwia sprawdzenie, czy uczniowie wykonali zadania. Nauczyciel otrzymuje przy tym przejrzysty raport z liczbą punktów uzyskanych przez ucznia. Pewien problem stwarza fakt, że uczniowie nie mogą pisać na klawiaturze cyrylicą. Dlatego zobowiązuję ich do stopniowego uczenia się pisania cyrylicą na odpowiedniej stronie internetowej.

Uczniowie muszą zapisywać swoją obecność oraz wykonanie zadań domowych na wspólnej liście. Ministerstwo Edukacji utrzymuje, że w okresie nauczania zdalnego oceniać należy jedynie pozytywne osiągnięcia uczniów oraz że wpisane już oceny, zdobyte w pierwszym półroczu, mają szczególną rangę. Wymagam od uczniów, aby po okresie nauczania na odległość nadrobili wszelkie zadania domowe.

Szczególnym utrudnieniem podczas prowadzenia lekcji jest brak koncentracji uczniów, spowodowany innymi programami bądź mediami społecznościowymi. Ponadto, dużo wysiłku wymaga ode mnie obsługa programu komputerowego wykorzystywanego do nauczania. Trudno jest skupić uwagę, kiedy na ekranie komputera pojawia się wiele okien – wideokonferencja, lista obecności, wykaz zadań, notki z rozmów.

Wymagam, aby uczniowie notowali w zeszytach, ponieważ pisanie odręczne w trakcie procesu nauczania stymuluje nasz mózg. Uczniowie widzą w swoim programie notatki, które wykonują podczas wideokonferencji. Mnie, jako nauczycielowi, MS Teams oferuje możliwość autokorekty notek z dyskusji. MS Teams można też przestawić na język rosyjski.

Mimo rozlicznych możliwości nauczania na odległość okazuje się, że nic nie zastąpi nauczyciela w bezpośrednim dialogu z uczniem. Brakuje wyrazu twarzy, kontaktu wzrokowego, trudno przekazać akcenty humorystyczne. I przede wszystkim: nie można razem śpiewać! A właśnie

BIULETYN METODYCZNY nr 2 (42) wydanie specjalne 2019/2020

rosyjskie pieśni ludowe, modlitwy bądź hymny wzbogacają lekcję i motywują zarówno uczniów, jak i nauczycieli.



PETER-APIAN-OBERSCHULE LEISNIG

„Drogi powstają, kiedy się po nich kroczy.”



Peter-Apian-Oberschule
Leisnig
Franciscus-Nagler-Straße 3
04703 Leisnig

„Drogi powstają, kiedy się po nich kroczy.”

Franz Kafka

Dokładnie w piątek, trzynastego, po południu rząd kraju związkowego Saksonii ogłosił zamknięcie szkół na terenie całej Saksonii. Chociaż świadomość zagrożenia SARS-CoV-2 istniała i tymczasowe zamknięcie szkół było rozważane, to jednak podjęcie tej decyzji okazało się zaskoczeniem dla całej społeczności szkolnej. W kolejnych dniach w pośpiechu zostały zebrane adresy mailowe uczniów i nauczycieli, przygotowano pierwsze zadania, które udostępniono uczniom w cyfrowym planie zastępczym poprzez aplikację. Jednakże nasi „cyfrowi tubylcy” szybko osiągnęli granice swoich możliwości. Czy taka właśnie miała być nowa cyfrowa rzeczywistość? Bez wątplenia byliśmy w tym aspekcie nowicjuszami. Potrzebne było coś nowego i to szybko. Tą nowością okazał się LernSax.

Właśnie tę platformę do nauczania zaoferował saksońskim szkołom Urząd do Spraw Szkolnictwa i Edukacji. W rekordowym czasie nasza szkoła przygotowała dla wszystkich nauczycieli dostęp do niej, po czym rozpoczęła fazę testowania w wybranych klasach. Na szczęście rodzice zareagowali pozytywnie i zapewnili swoim dzieciom możliwość korzystania z platformy. Za pomocą tej właśnie platformy wszyscy nauczyciele przedmiotów mogli udostępnić poszczególnym klasom zadania, znajdujące się w centralnej bazie

danych. Uczniowie umieszczali w sieci swoje rozwiązania lub przesyłali je bezpośrednio nauczycielowi za pośrednictwem poczty mailowej na platformie.

Nasi szkolni koledzy wykorzystywali dni spędzone na pracy zdalnej, doskonaląc się cyfrowo. Zadania stawały się coraz bardziej różnorodne i wizualnie ciekawsze. Karty pracy i interaktywne plansze edukacyjne mogły zostać szybko i sprawnie udostępniane w bardzo atrakcyjnej formie. Dołączano też filmy video oraz udostępniano ważne linki do filmów edukacyjnych, które były specjalnie tworzone i dostosowywane do nauczanych treści oraz potrzeb dzieci i młodzieży. Język komunikacji dostosowany do uczniów stanowił duże ułatwienie. Prawie wszystkim uczącym się w naszej placówce udało się powoli przyzwyczać do nowej formy przekazywania wiedzy. Po pierwszych dniach testowania pojawiły się pozytywne opinie zarówno ze strony uczniów jak i rodziców: „Wreszcie zadania są ogólnodostępne i nie musimy martwić się, że przeoczyliśmy email od wychowawcy z nowymi poleceniami. Ponadto nasze dzieci mają możliwość szybkiego i łatwego kontaktu z nauczycielami w przypadku pojawiających się pytań. Cieszymy się, że szkoła średnia im. Petera – Apiana w Leising podąży tą drogą. Dziękujemy nauczycielom i administratorom za wykonaną pracę.”

Zmotywowani i utwierdzeni w przekonaniu, że postępujemy właściwie, wykonaliśmy następny krok w rozwoju „cyfrowego nauczania”; powstały pierwsze moduły do nauki w trybie online tzw. Courselets. Nauczyciel przedmiotu może je sam tworzyć i dostosowywać do indywidualnych potrzeb swoich uczniów. Po zakończonym module nauczyciel może sprawdzić stopień wykonania testów przez uczniów. Testowani uczniowie byli zachwyceni i cieszyli się różnorodnością zadań serwowanych w codziennej nauce. Zabawowy charakter ćwiczeń sprzyjał nauce, a uczniowie nie zauważali, że właśnie się uczą.. Mimo wszystko wciąż brakowało bezpośredniego kontaktu pomiędzy uczniami a nauczycielami. Uczniowie i młodzież wielokrotnie wskazywali, że pomimo podejmowanego wysiłku, nadal brakuje im wyspecjalizowanych nauczycieli pełniących rolę „moderatora”. Okazuje się, że w tym względzie platforma LernSax oferuje atrakcyjne rozwiązanie, które zaczęło być z powodzeniem wykorzystywane przez nauczycieli. W grupach do 7 uczniów - ochotników zostały przeprowadzone pierwsze wideokonferencje. Radość uczniów była oczywista, mogli się widzieć i rozmawiać. Treści nauczania mogły zostać jeszcze raz omówione, a uczniowie mieli możliwość zadawania bardziej

skomplikowanych pytań. Nauczyciele szybko doszli do przekonania, że takie wirtualne konsultacje oznaczają idealne uzupełnienie zamieszczanych w sieci zadań. Wartość prowadzenia wideokonferencji docenili też rodzice - byli zachwyceni ich wdrożeniem. Ważne było przekonanie, że ich dzieci nie są pozostawione sam na sam z zadaniami. Podczas wideokonferencji wszystkie interaktywne plansze edukacyjne i karty pracy mogły być prezentowane i wspólnie omawiane. I rzeczywiście, po kilku takich wypowiedziach, uczniowie czuli się, jakby znów byli w tradycyjnej szkole.

A w przyszłości? Potrzebne są przede wszystkim rozwiązania umożliwiające wszystkim uczniom pełne uczestnictwo w nowej edukacyjnej podróży. Dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji społecznej nie powinny być w żaden sposób ograniczone. Niestety, w wielu częściach naszego kraju stabilne połączenie oraz sieć internetowa nie są czymś oczywistym. Właśnie teraz, bardziej, niż kiedykolwiek wcześniej, potrzebny jest kolejny krok w tworzeniu dobrze zorganizowanych lekcji cyfrowych.

A my nauczyciele? W krótkim czasie nasz świat został całkowicie zdezorganizowany. Nieustannie zmagamy się z wyzwaniem, jakim jest optymalne prowadzenie zdalnego nauczania, które powinno odbywać się na takich samych zasadach, co nauczanie tradycyjne. By sprostać temu wymaganiu, z pewnością będą potrzebne jeszcze liczne szkolenia. Codziennie uczymy się czegoś nowego z zakresu metodyki i doskonalimy swoje działania. Każdy nauczyciel codziennie małymi krokami zmierza do lepszego przygotowania i prowadzenia lekcji on-line, podczas których w centrum uwagi są, oczywiście, uczniowie.

Nasz cel pozostaje niezmiennie taki sam: każdy uczeń otrzymuje dostosowane do jego potrzeb, optymalne wsparcie w nauczaniu. Sukces staje się widoczny po obydwu stronach dlatego, że kreatywni nauczyciele napotykają na swojej drodze zmotywowanych uczniów.

Drogi powstają przede wszystkim wtedy, kiedy się nimi samemu podąża.



JURGITA ŠAKINIENĖ

Wyzwania dla szkoły artystycznej w okresie zdalnego nauczania.



Jurgita Šakinienė (Litwa),
wicedyrektor do spraw kształcenia w szkole artystycznej
Klaipėdos Adomo Brako.

Sondaż dotyczący zdalnego nauczania wśród nauczycieli przeprowadziła Simona Mingėlienė (Litwa), bibliotekarka w szkole artystycznej Klaipėdos Adomo Brako.

Klaipėdos Adomo Brako jest jedyną szkołą artystyczną w mieście Klaipėda i jego rejonie. Obecnie do szkoły uczęszcza 400 uczniów. Szkoła zatrudnia 21 twórczych nauczycieli, którzy są także profesjonalistami (zawodowcami) w takich dziedzinach jak: sztuka, malarstwo, rzeźbiarstwo i inne. Zajęcia prowadzone w szkole to kursy na poziomie akademickim. Obejmują one następujące przedmioty: rysunek, grafika, malarstwo, kompozycja, rzeźba i historia sztuki.

Z przykrością należy zauważyć, iż nasza szkoła nie posiada dziennika elektronicznego. Do tej pory nie było potrzeby jego wprowadzenia, gdyż podstawą naszej działalności są indywidualne zajęcia z uczniami. Po wprowadzeniu przepisów dotyczących konieczności zachowania dystansu społecznego mieliśmy zaledwie dwa tygodnie, aby przygotować się do nauczania na odległość. Podobnie jak jest to w innych szkołach, posiadamy bazę danych naszych uczniów, więc nie mieliśmy trudności, by skontaktować się z uczniami i ich rodzicami za pomocą telefonu lub poczty e-mail.

Zdecydowaliśmy, że podczas zdalnego nauczania będziemy wykorzystywać następujące narzędzia: Messenger, Viber i e-mail. Podobnie jak w wielu innych szkołach, nie byliśmy przyzwyczajeni do pracy na odległość, jednakże w zaistniałej sytuacji była to jedyna opcja. Większość z naszych nauczycieli wybrała Messenger, jako główne narzędzie komunikacji. W opinii nauczycieli jest to wygodne narzędzie do wysyłania prac i prowadzenia zajęć on-line. Ma ono jednak swoje wady- brak kontaktu wzrokowego z uczniami podczas ich pracy, poza tym nie potrafimy wykorzystywać na lekcjach filmów video. Naszym zdaniem e-mail sprawdza się w pracy z młodszymi dziećmi. Jedyną trudność polega na tym, że potrzebna jest pomoc rodziców. Ponadto nie zawsze otrzymujemy odpowiedzi w tym samym dniu. Mimo to jest to bardzo wygodne narzędzie, szczególnie gdy musimy wysłać dużą ilość informacji. E-mail sprawdza się także w pracy z uczniami, którzy w inny sposób nie mogliby uczestniczyć w zajęciach. Należy jednak przyznać, że e-maile nie są najlepszym narzędziem komunikacji ze starszymi uczniami, którzy, niestety, nie mają nawyku systematycznego sprawdzania swojej skrzynki, więc trudno jest otrzymać od nich informację zwrotną.

Kolejna grupa nauczycieli jako narzędzie komunikacji z uczniami wybrała Vibera, który, ich zdaniem, jest bardzo wygodnym narzędziem. Umożliwia zamieszczanie i zapisywanie pliku, a także poprawianie prac uczniów. Wadą tej aplikacji jest to, iż nie można zobaczyć, jak uczniowie pracują.

Ponieważ zdalne nauczanie jest dla nas zupełnie nowym doświadczeniem, staramy się wspierać pracę nauczycieli. Dlatego właśnie prosimy ich o opinie dotyczące zalet i wad nauczania na odległość. Większość naszych nauczycieli jest zaniepokojona, niektórzy są naprawdę zdezorientowani i zestresowani.. Natomiast niektórzy nauczyciele dokładnie wiedzieli, czego uczyć, jak przygotowywać zajęcia i jak radzić sobie z uczniami. Jednocześnie nauczyciele przyznali, że mieli problemy ze sprzętem, gdyż część z nich dzieli sprzęt z innymi członkami rodziny, część posiada wyłącznie tablety, które nie sprawdzają się podczas prowadzenia lekcji on-line.

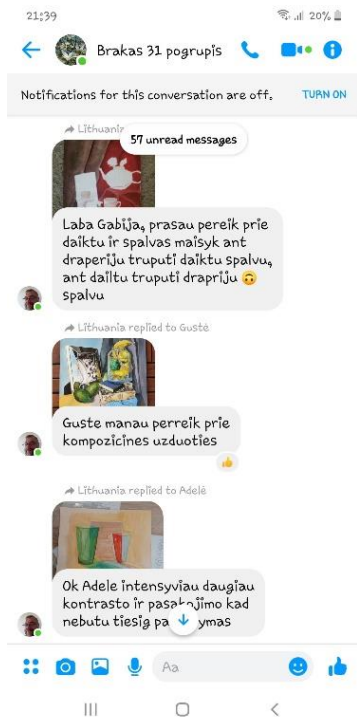
Nauczyciele wyrazili swoje obawy dotyczące postępów uczniów w nauce, są jednak świadomi faktu, iż należy empatycznie podejść do oceniania prac uczniów. Musimy również pamiętać o ewaluacji,

która będzie przeprowadzona w maju. Dopiero w oparciu o wyniki ewaluacji będzie można wyciągnąć wnioski dotyczące zdalnego nauczania.

Podczas analizy informacji zwrotnej pojawiły się ciekawe opinie. Nauczyciele historii sztuki zauważyli, iż podczas nauczania na odległość uczniowie uzyskują znacznie lepsze wyniki w porównaniu z tradycyjnym nauczaniem. Nauczyciele zwrócili również uwagę na fakt, że podczas nauczania na odległość uczniowie próbują ściągać, opuszczają zajęcia lub całkowicie przestają w nich uczestniczyć. Podsumowując przeprowadzone badania, należy stwierdzić, iż w przypadku szkół artystycznych konieczne jest tradycyjne prowadzenie zajęć.

Poza prowadzeniem lekcji nasi nauczyciele udzielają konsultacji, co w rezultacie doprowadziło do nawiązania lepszych relacji z uczniami. Nauczyciele przyznali także, że istnieje ogromna różnica pokoleń pomiędzy nimi i uczniami w zakresie korzystania z technologii informacyjnej. Natomiast zaskoczeniem był dla nas fakt, że część nauczycieli opowiedziała się za wykorzystaniem zdalnego nauczania w przyszłości.

Podsumowując nasze krótkie doświadczenie w formacie zdalnego nauczania, stwierdzamy, iż nasza praca byłaby o wiele łatwiejsza, gdybyśmy mieli do dyspozycji platformę zdalnego nauczania. Wprawdzie wszyscy jesteśmy nastawieni pozytywnie do pracy w takim trybie, ale musimy przyznać, że nic nie zastąpi tradycyjnej formy pracy z uczniami.



Work during isolation



Work at school before isolation



Images shared through e-mail during isolation